

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
z agencją „ 6.—
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwykłe 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzielnym o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Dnia 17-go i 18-go stycznia 1925 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się
posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Początek obrad o godz. 11 rano.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

Pięciolecie traktatu wersalskiego.

(Korespondencja własna).

Londyn, 8 stycznia.

Dnia 10 stycznia upływa pięć lat od chwili, kiedy traktat wersalski nabrał mocy prawnej. W dniu tym przed pięciu laty wymienione zostały dokumenty ratyfikacyjne w Paryżu i pokój formalnie zapadł w stosunkach między państwami sojusznikami i stowarzyszonymi a Niemcami. Data 10 stycznia stała się nie tylko symbolem pokoju, lecz zaczęła odgrywać wielką rolę w międzynarodowych stosunkach powojennych. Na podstawie bowiem licznych przepisów traktatu wersalskiego od chwili wejścia w życie traktatu datuje wykonanie wielu zobowiązań wzajemnych. Najważniejsze z nich dotyczą sprawy okupacji przez państwa koalicyjne terytoriów niemieckich na lewym brzegu Renu i kilku przyczółków mostowych. Artykuł 428 ustanawia tę okupację na lat 15, a art. 429 przewiduje możliwość wcześniejszej stopniowej ewakuacji po upływie 5 lat, jeżeli Niemcy będą wykonywały sumiennie wszystkie przepisy traktatu. Ale to postanowienie nie mogło być wykonane przez państwa alijanki, bo Niemcy dopuścili się szeregu uchybień od traktatu w dziedzinie kontroli wojskowej. Uchybienia te wyliczone zostały w nocie wspólnej sprzymierzonych, stwierdzającej, że wskutek pogwałcenia wielu artykułów traktatu, ewakuacja częściowej strefy kolońskiej nie będzie dokonana po upływie pierwszego pięciolecia, t. zn. 10 b. m. Z winy własnej Niemiec traktat pokojowy, przez Niemcy niewykonywany, nie może obowiązywać Ententy w pewnych, dla Niemiec przychylnych, artykułach.

Inna sprawa, gdzie termin pięciolecia odgrywa poważną rolę, to wzajemne stosunki gospodarcze między Francją a Niemcami. Na podstawie art. 264 — 267 Niemcy zobowiązały się do udzielenia Francji szeregu przywilejów handlowych, z których najważniejszy to prawo wwozu bezcłowego z Alzacji i Lotaryngii do Rzeszy. Poza tym wszystkie państwa koalicyjne na pierwsze pięć lat korzystały wobec Niemiec z jednostronnego przywileju państwa „najbardziej uprzywilejowanego”. 10 stycznia upływa termin tych przywilejów. Anglia postarała się zaważyć z Niemcami umowę handlową, korzystną dla obu stron, ale inne państwa, w tej liczbie Francja i Polska znajdują się w stanie konfliktu gospodarczego z Niemcami, jeżeli nie otwartej wojny taryfowej.

I podczas tego, kiedy stwierdza się z jednej strony uchylenie Niemiec od wykonania zobowiązań traktatowych w zakresie rozbrojenia, kiedy Niemcy, zwolnione mechanicznie od udzielania przywilejów gospodarczych, grają na zwłokę w zawieraniu normalnych umów handlowych, kiedy sprawa odszkodowań właściwie przybrała całkiem inny charakter, aniżeli ten, który nadano jej w traktacie, kiedy Niemcy po kilku latach sprytniej polityki inflacyjnej stanęły nanowo mocno na nogi i szybko odzyskują swą dawną potęgę gospodarczą — o braduje w Paryżu — 29-ta zdaje się z rzędu — konferencja międzynarodowa na której sojusznicy dalecy są od porozumienia i nad którą wisi ciężka chmura nieroz-

wiązanego zagadnienia długów między-
alijankich.

Pierwsze pięć lat oficjalnego pokoju zakończyły się stwierdzeniem, że pokój jest jeszcze daleki od doskonałości. Wprawdzie udało się dojść do pomyślnego załatwienia sprawy odszkodowań po całych czterech i pół latach niepokoju, nieporozumień, gróźb i przedsięwzięć, mało przypominających sakramentalne formułki o przyjaznych stosunkach między narodami. Ale narody nie mają uczucia pewności i bezpieczeństwa. Umowa o gwarancjach bezpieczeństwa, zawarta w Paryżu podczas rokowań pokojowych, przestała istnieć z chwilą odmowy Stanów Zjednoczonych ratyfikacji traktatu wersalskiego. Los podobny oczekuje protokół genewski, w którym układano tyle nadziei; prawdopodobieństwo podpisania protokołu przez Anglię jest bardzo małe. Brak Europy również pokoju gospodarczego, liczne próby porozumienia nie udały się i jesteśmy znowu świadkami niebezpiecznej rywalizacji.

Dwa największe ogniska niepokoju nie zostały ugaszone. W Niemczech idea demokratyczna i republikańska z wielkim trudem toruje sobie drogę, walcząc z nieuleczalnym militarystycznym pruskim dążeniem do odwetu, do wojny. W Rosji rządzą ci, dla których ideałem i pragnieniem jest niepokój i niedola Europy.

Bilans pięciolecia nie jest tedy bardzo pomyślny. Pesymizm jednak i biadanie są najgorszym lekarstwem na chorobę, którą przeżywa Europa po wojnie. Wystarczy

porównać rok ostatni z poprzednimi czterema, aby nabrać otuchy. Właściwie tak smutny stan rzeczy w pięć lat po wymianie ratyfikacji traktatu pokojowego zawdzięczamy pierwszym czterem latom. Rok 1924 bowiem zaznaczył bardzo korzystny zwrot. Odświeżył i odnowił atmosferę polityczną we Francji i Anglii, zbliżył napowrót te dwa wielkie kraje. Rozwiązanie sprawy odszkodowań na podstawie wzajemnego porozumienia skierowało spór na właściwe tory. Jeżeli nawet protokół genewski nie będzie podpisany przez niektóre mocarstwa to jednak idea realnego zabezpieczenia pokoju nie będzie mogła być zarzucona. W stosunkach gospodarczych wielu państw nastąpiła poprawa, stabilizacja pieniądza wszystkich krajów na rynku międzynarodowym stała się faktem dokonanym. W obliczu tych faktów nawet najgorsza wola wrogów pokoju w Niemczech czy Rosji, czy gdziekolwiek nie będzie mogła się przejawiać tak silnie, aby stać się groźną.

Smutne fakty stwierdzenia niechęci Niemiec do rozbrojenia się, niedojścia do porozumienia w sprawach gospodarczych, nieuregulowania kwestii długów między sojusznikami, które mi zamyka się pierwszy jubileusz pokoju są raczej następstwem trudności i błędów na początku nowego życia powojennego. Data 10 stycznia 1925 jest jeszcze zaledwie bliska daty nawet 11 listopada 1918 r. aby mogła być dostatecznie miarodajna dla sądu o trwałości pokoju. Bardziej pouczające jest zbadanie stopniowej naprawy w stosunkach powojennych, coraz szybszej w miarę oddalania się od krwawych lat wojny. Pozwala ono przypuszczać, że przyszły jubileusz — dziesięciolecie traktatu — będzie weselszy i zastanie Europę posuniętą daleko już na drodze do pokoju trwałego i istotnego. J. S

List z Łodzi.

(Korespondencja własna).

P. Darowski mężem zaufania N. P. R. — Fun dusz bezrobotnych nie ma szczęścia. — Sekretarz chrześcijańskich związków zapomina wpłacić do Kasy Chorych pobrane wkładki. — Na tle zatargu z lekarzami w Kasie Chorych. — De mokratyzacja lecznictwa. — Przemysł włókienniczy zagrożony. — Pomoc rządowa konieczna.

Mianowanie p. Darowskiego wojewodą łódzkim jest faktem dokonanym. Za kilka dni obejmie urzędowanie w tem najbar dziej przemysłowym województwie. P. Darowski nie cieszy się zaufaniem robotników. Na jego hipotece politycznej ciąży jedna pozycja, która go przekreśla w oczach proletariatu. Zamach na 8-godzinny dzień pracy na Górnym Śląsku jest dziełem p. Darowskiego, jako ministra pracy i tego mu proletariatu nie zapomni. Dla interesów kapitalistów górnośląskich, oszustów, którzy grabili skarb polski, zdradził p. Darowski najżywniejsze interesy robotników. Mając poparcie enpeerowców górnośląskich, mógł dokonać tego zamachu. Przychodzi też do Łodzi p. Darowski, jako mąż zaufania N. P. R. Chcieli mieć swego „wojewodę”, a lepszego w swoich szeregach znaleźć nie mogli.

O kierownicze stanowisko w funduszu bezrobotnych toczyła się walka między p. inż. Kosteckim, urzędnikiem województwa i p. Wróblewskim delegatem Minist. Pracy. Ostatecznie „utrzymał się” p. Wróblewski. Już kilkakrotnie podnosiliśmy poważne za-

strzeżenia przeciwko p. Wróblewskiemu, skoro jednak Minist. Pracy powołało go na ten urząd, spodziewamy się, że p. Wróblewski zrozumie, że nie wolno mu służyć jednej partii i że o „partyjnem” traktowaniu tego urzędu nie może być mowy. P. Kostecki nie miał czasu dla funduszu bezrobotnych. To też p. Świątkowski czołowy sekretarz chadeckich związków, obecnie urzędnik w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy pobierał od urzędników składki na Kasę Chorych i zapominał je wpłacić w sumie 500 zł. Po trzech miesiącach rozmyślał na ten temat proponował p. Kostecki urzędnikom, żeby jeszcze raz opłacili wkładki, bo p. Świątkowski pieniądze zgubił.

W tej sprawie interweniował tow. sekretarz O. K. Z. Z. u p. Wojewody. Spisano protokół i ostatecznie w prokuraturze sprawa się wyjaśniła. W każdym razie p. Kostecki dowiódł, że na stanowisko tak odpowiedzialne, jak kierownik funduszu bezrobotnych nie miał kwalifikacji.

W łódzkiej Kasie Chorych toczą się narady z lekarzami o wysokość honorarium

W dzisiejszym numerze:

MIN. LUTHER PONAWIA PRÓBY UTWORZENIA GABINETU W NIEMCZECH.

PIĘCIOLECIE TRAKTATU WERSALSKIEGO (koresp. wł. z Londynu).

SPRAWY ROBOTNICZE W ŁODZI: ROZWIĄZANIE ŁÓDZKIEGO PROTESTU PRZECIWO MIANOWANIU P. DAROWSKIEGO. PROWOKACYJNE ARESZTOWANIE NASZEGO TOWARZYSZA.

ROZŁAM W KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKIEJ.

ENDECY CHCĄ PRZEDŁUŻYĆ CZAS PRACY W HUTNICTWIE B. KRÓLESTWA DO 10 GODZ.

KANDYDAT NA WAKUJĄCĄ POSADĘ POLSKIEGO KATA.

WOLNE MIEJSCA.

W ODCINKU: O EDWARDZIE BERNSTEINIE K. Czapińskiego.

i główną umowę. Bardziej wojowniczo u-sposobione elementy w związku lekarzy chciałyby doprowadzić do „zmierzenia sił” t. zn. do strajku. Strajk lekarzy w obecnych warunkach mógłby doprowadzić do ciężkich komplikacji. Powołane czynniki, jak Izba lekarska, Min. Pracy, Min. Spraw Wewnętrznych, nie mogą biernie przypatrywać się biegowi wypadków, ale winny rzucić cały swój autorytet na szalę, żeby do strajku nie dopuścić. Panowie lekarze muszą zrozumieć, że nie wolno z ekonomicznego punktu widzenia niszczyć własnego warsztatu pracy. Spełnienie żądań lekarzy przez Zarząd Kasy, doprowadziłoby Kasę Chorych do ruiny. A Łódzka Kasa Chorych pracuje w ciężkich warunkach kryzysu, jaki przeżywa przemysł włókienniczy, który jest podstawą dla Kasy Chorych.

Zbyteczna dowodzić, jakie znaczenie mają Kasy Chorych dla robotników. Odbywa się na całej linii demokratyzacja lecznictwa. Do niedawna tylko ludzie bardzo bogaci mogli sobie pozwolić na leczenie w sanatoriach, czy Domach Zdrowia.

W ślad za łódzką Kasą Chorych poszedł obecnie Okręgowy związek Kas Chorych województwa łódzkiego i rozpoczął swoją działalność od wynajęcia w Zakopanem dwóch willi na Kasprusiach na 40 łóżek dla zagrożonych chorobami płucnymi.

W Łodzi zakupuje związek dom na szpital przechodni, hotelik dla zamieszko-wanych chorych, urządza gabinety Roentgena, wytwórnię leków i t. d. Na tej płaszczyźnie nowelizacja ustawy o Kasach Chorych dopiero nabiera właściwego znaczenia. To też należy zmobilizować cały proletari-at do walki o utrzymanie Kas Chorych, w obecnym stanie.

Nad przemysłem włókienniczym w Polsce zbierają się groźne chmury. Ponieważ proletariatu jest w tej sprawie bardzo poważnie zagrożony, nie można lekko przejść nad temi objawami choroby lewki.

Miarą upadku tego działu przemysłu są cyfry.

Wartość przywozu bawełny do Polski wynosiła w 1 kwartale 1924 — 41 milion. zł., w drugim — 45 milion. zł., w trzecim — 18 milion. zł.

Wartość przywozu wełny wynosiła: w 1 kwartale 1924 r. — 35 milion. zł., w drugim — 47 milion., w trzecim — 9 milion. Wartość przywozu wełny czesanej: w 1 kwartale 1924 r. — 2 milion. zł., w drugim — 1.600.000 zł., w trzecim — 330.000 zł. Spadek przywozu surowca dowodzi, że produkcja się kurczy, robotnicy tracą pracę, niedza i głód rozpościera swe panowanie. Zapotrzebowania na rynku krajowym nie pokrywa własna produkcja. Do Polski przywieziono tkaniny bawełniane: w 1 kwartale 1924 r. — za 10 milion zł., w drugim — 21 milion. zł., w trzecim 12 milion. zł.

Tkanin wełnianych przywieziono: w 1 kwartale 1924 r. za 3 milion. zł., w drugim — 5.700 zł., w trzecim — za 6.600.000 zł.

Gotowej odzieży przywieziono: w 1 kwartale 1924 r. za 2.900.000 zł., w drugim — za 6.700.000 zł., w trzecim — za 4.700.000 zł.

Przemysł włókienniczy Polski nie wytrzymuje konkurencji z przemysłem zagranicznym. W pierwszej fazie konkurencyjnej przemysł wyparł naszą produkcję z rynków zagranicznych. W drugiej fazie jesteśmy świadkami zawładnięcia przez zagranicę rynkiem wewnętrznym, co jest objawem bardzo groźnym.

Bilans handlowy był czynny w styczniu i lutym 1924 r. Od marca 1924 r. datuje się deficyt w bilansie handlowym i w ciągu czterech miesięcy do lipca 1924 r. deficyt doszedł do 75 milionów zł.

Cyfry te w dostatecznej mierze odzwierciedlają stan przemysłu w Łodzi. Położenie klasy robotniczej jest bardzo ciężkie i natychmiastowa pomoc Rządu jest konieczna.

Dwa wielkie wiece P. P. S. w Łodzi.

ROBOTNICZY PROTESTUJĄ JAKNAJGORĘCEJ PRZECIWKO NOMINACJI P. DAROWSKIEGO.

PR. KACJA DZIAŁA! POLICJA ARESZTOWAŁA STANISŁAWA KLIMSZE. (Telefonem).

W niedzielę odbyły się w Łodzi 2 wielkie wiece P. P. S. Na wiecu w kino „Flora” na Bałutach, w obecności 1000 zgromadzonych, przemawiali tow. tow. Holcgreber i Rapalski. Tow. Holcgreber przedstawił tragiczne położenie robotników w Łodzi na tle wrogiej polityki rządu wobec klasy robotniczej. Powołanie p. Darowskiego, męża zaufania N. P. R. na stanowisko wojewody łódzkiego, uważa klasa robotnicza za prowokację i zakłada protest przeciwko tej nominacji. Tow. Rapalski poddał druzgocącej krytyce działalność magistratu i Rady miejskiej, co wywołało gwałtowny sprzeciw enpeerowców, a specjalnie ławnika Bednarczyka. Na sali zerwała się burza, nie pozwolono Bednarczykowi mówić i dopiero tow. Holcgreberowi udało się opanować wiec i nie dopuścić do rozbicia wiecu przez enpeerowców.

W fabryce Leonarda na Górnym Rynku przemawiał na wiecu tow. Kociński, przedstawiając sytuację w Sejmie i w Senacie i dążenie reakcji do zmiany ordynacji wyborczej. Tow. Kłuszyńska krytykowała ostro nominację p. Darowskiego. Przemawiali jeszcze tow. tow. Stoniewski, Podkański, Pnotal, Andrzejak i Ziemia, który brał udział w konferencjach przedarbitrażowych i świetnie zdeklamował chwalebne i zdradzieckie stanowisko N. P. R. podczas strajku.

Na obu wiecach przyjęto rezolucję, wyrażającą uznanie dla klubu Z. P. P. S., protest przeciwko nominacji wojewody Darowskiego i żądanie rozwiązania Sejmu i dokonanie nowych wyborów na podstawie obecnej ordynacji wyborczej.

Na wiecu w sali Leonarda prowokatorzy rozrzucaли odezwy komunistyczne. Przy tej sposobności pobito członka defensywy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek policja polityczna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu

Chociaż rewizja nie dała żadnych obciążających dowodów, osadzono tow. Klimszę w więzieniu. Interwencja u prokuratora Szmidta nie dała żadnych rezultatów. Prokurator odmówił wszelkich wyjaśnień.

Prawdopodobnie nie dojdzie do strajku pracowników Kas Chorych ze względu na ciężkie położenie Kasy wobec przesilenia w przemyśle.

Rozłam w partii komunistycznej Polski.

„Bolszewik”, organ „Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi” t. zn. ziem białoruskich, należących do Polski, wychodzący zrzadka po rosyjsku w Wilnie, przynosi ciekawe i charakterystyczne rewelacje o ostrym konflikcie, jaki wynikł między komunistami białoruskimi a C. K. komunistycznej partii Rob. Polski.

„Bolszewik” ogłasza mianowicie, że komuniści białoruscy nie wysła swych delegatów na mającą się odbyć konferencję K. P. R. P. i że ci, którzy na tej konferencji będą figurowali, jako „delegacja Zach. Białorusi” w rzeczywistości będą tylko emisariuszami K. P. R. P. w Zach. Biał. i jako obcy rewolucyjnemu ruchowi tego kraju, w żadnym wypadku nie mogą wyrażać opinii mas białoruskich.

Powody tego konfliktu wyjaśnia obszerny komunikat zamieszczony w tymże „Bolszewiku”, który punkt po punkcie wytyka grzechy K. P. R. P. w stosunku do komunistów białoruskich. Zarzuty te, których ogółem jest 9, podajemy w streszczeniu:

1) Komunikat zarzuca Centr. Komitetowi K. P. R. P., że ten pogrąża się bezsilnie w bezpłodnych dyskusjach, że zabija w członkach partii wszelką inicjatywę, że wreszcie oddaje wpływ na ruch robotniczy w ręce Niezależnej Partii Socjal. (?) P. P. S., N. P. R. i Ch. D., co ujawniło się zwłaszcza podczas ostatniego strajku w Łodzi, gdzie komuniści w najmniejszym nawet stopniu nie ujawnili swej działalności.

2) W sprawach włośc. i narodowościowych C. K. K. P. R. P. ogranicza się do bezpłodnych deklaracji pseudo - bolszewickich, w praktyce nie jest w stanie dać „bolszewickiej oceny” bieżących wydarzeń. Naruszając uchwały II Zjazdu K. P. R. P. i V kongresu Kominternu C. K. K. P. R. P. dopuścił swą beczynnością do powstania t. zw. „Niezależnej Partii Chłopskiej”, na czele z Wojewódzkim — „jednym z katów polskiej defensywy w Mińsku, który bezwzględnie rozstrzeliwał białoruskich chłopów — powstańców w czasach polskiego najazdu na Wsch. Sowiecką Białorus”. Partia ta, która jest odzwierciedleniem ideologii tchórzliwej drobno - burżuazyjnej polskiej reakcji, ukrytej pod pseudo - rewolucyjnymi hasłami wraz z posłami z „Wyzwolenia” działa z milczącą zgodą K. P. R. P. w kierunku polonizowania Białorusinów.

3) Komunikat potępia K. C. K. P. R. P. z powodu beczynności i braku jakiegokolwiek programu w sprawie obrony bezrobotnych i małorolnych na terenie etnograficznej Polski, na których dominujący wpływ wywierają P. P. S., Wyzwolenie i Piast.

4) Komunikat zarzuca komunistom polskim oportunizm i pseudo - bolszewizm, wypowiada się przeciwko mieszanii się C. K. w sprawy białoruskie, ostro krytykuje „oportunistyczną” działalność emisariuszy C. K. na terenie Białorusi, którzy przeciwstawiają się bojowym wystąpieniom przeciwko „okupantom polskim” i osłabiają gotowość bojową komunistów białoruskich, domagających się od

partii prostych i jasnych odpowiedzi na wszystkie zagadnienia ruchu.

Wypowiadając się w Sejmie za oderwaniem Białorusi od Polski, komuniści polscy w praktyce odnoszą się lekceważąco i niedowierzająco do wyzwolenieckiego ruchu białoruskiego, określając go w swych oficjalnych wydawnictwach, jako anarchję i bandytyzm. Partia ta również nie propaguje wśród proletariatu polskiego hasła przyłączenia Białorusi do Rosji sowieckiej.

Dalej komunikat zarzuca C. K. K. P. R. P., że nieumiejętnie wyszukuje odrębności narodowe rewolucyjnego ruchu białoruskiego, stanowiącego podatny grunt do bolszewizowania mas. Co więcej C. K. przyczynia się do szerzenia zamętu w szeregach partii, rozpowszechniając poglądy, że polityka narodowościowa rządu sowieckiego w Białorusi sowieckiej zawiodła i nawet partyjni funkcjonariusze w sowieckiej Białorusi są przeciwnikami tej polityki!

Wreszcie 9 punkt zarzuca K. P. R. P. obojętność w stosunku do ludności litewskiej w Polsce, która rozczarowawszy się do awanturowi kowieńskiego garnie się rzekomo do szeregów komunistycznych.

W konkluzji komuniści białoruscy domagają się odwołania wysłanych przez C. K. K. P. R. P. na Białoruś emisariuszy, którzy obcy są rewolucyjnemu ruchowi białoruskiemu, zmierzającemu do zjednoczenia wszystkich ziem białoruskich pod sztandarem B. S. S. R. i S. S. S. R.

Rozłam wśród komunistów w Polsce na tle narodowościowym świadczy, że demagogiczne wyzyskiwanie sprawy narodowościowej w Polsce przez rząd sowiecki do celów antypolskich zemściło się na samym ruchu komunistycznym. Komuniści białoruscy używają hasła „bolszewizowania” partii, jako środka do urzeczywistnienia swych celów narodowych. Komuniści polscy zaś, choćby niewiadomo jak radykalnie „bolszewizowali” nie mogą oddać całego ruchu komunistycznego na służbę nacjonalizmu bolszewickiego. Stąd nieuniknione tarcia na tle narodowościowym, nie mniejsze niż wśród partii burżuazyjnych.

O samorząd miejski.

W gabinecie p. marszałka Rataja odbyła się wczoraj konferencja poświęcona sprawie ustaw samorządowych, w której prócz p. marszałka uczestniczyli minister spraw wewn. Ratajski oraz przewodniczący sejmowej komisji administracyjnej pos. dr. Putek.

W toku konferencji wyjaśniono, że komisja admin. kończy obecnie prace nad projektem ustawy o gminie wiejskiej.

P. minister spraw wewn. Ratajski oświadczył, iż pragnie, aby w miastach b. Kongresówki i Małopolski można było już niebawem przystąpić do wyborów miejskich rad gminnych, a jeżeli nie jest możliwe szybkie załatwienie przez Sejm ustawy o samorządzie

miejskim, to Rząd przyjdzie do Sejmu z projektem ustawy, na której mocy mogłyby się odbyć wybory do rad miejskich. Rząd — oświadczył p. minister — zamierza porozumieć się w tej sprawie ze stronnictwami sejmowymi.

Przewodniczący komisji admin. pos. dr. Putek wyraził opinię, że o ile można spodziewać się szybkiego załatwienia ustawy o gminie wiejskiej, o tyle załatwienie ustawy o gminie miejskiej napotka na trudności. Wybory do gmin miejskich na podstawie nowej ustawy mogłyby się odbyć już w czerwcu r. b.

O zarząd państwowy Starachowic.

ENDECY CHCĄ PRZEDŁUŻYĆ CZAS PRACY W HUTNICTWIE B. KRÓLESTWA DO 10 GODZ.

(Z Sejmowej Komisji.)

Komisja Przem. Handl. z powodu nieobecności referentów odłożyła kilka spraw, poczem pos. Dunin referował wniosek tow. Pączka, żądający wzięcia pod zarząd państw. fabryk Starachowickich. Opierając się na informacjach zarządu fabryk, twierdzących, że huty zamknięto ze względu na brak zbytu, że budowę fabryki amunicji wstrzymano ze względu na porę roku, oraz że wyrab lasu zatrudniający 300 robotników jest w toku, pos. Dunin wnosi o odrzucenie wniosku tow. Pączka.

Min. przem. i handlu p. Kiedroń wyjaśnia, że Polska nie może skusować własnej produkcji hutniczej, że dlatego trudno utrzymać w ruchu wszystkie nasze wielkie piece hutnicze. Wprowadzenie na G. Śląsku 2-ch zmian doprowadziło do znacznie większej wydajności pracy robotników. Produkcja surowca żel., mająca zbyt niedostateczny nie jest popłatna i huta starachowicka zgodziłaby się, aby Rząd pokrywał deficyt.

Tow. Diamand uważa, że ogólnikowe twierdzenia p. ministra nie mogą nikogo przekonać. Rząd powinien przedłożyć kalkulację huty i dopiero potem można wypowiedzieć się co do argumentów p. Kiedronia. Trudności przemysłu polskiego, a w szczególności hutnictwa wynikają z błędnej polityki gospodarczej Rządu, który w swej polityce zagranicznej nie uwzględnia potrzeb gospodarczych, stanowiących istotę polityki zagranicznej. Tow. Diamand wnosi: Sejm wyzwa Rząd, by przedłożył Sejmowi warunki objęcia Starachowic w zarząd państwowy, kalkulację tych fabryk i koszty z objęciem połączone. Rząd przedłoży sprawozdanie w miesiąc po uchwale niniejszego wniosku.

Pos. Wierzbicki (Z. L. N.) w bardzo obszernym wywodzie bronił stanowiska Starachowic i dochodzi do wniosku, że należy przedłużyć czas pracy w hutnictwie b. Królestwa do 10-godz. narówni z G. Śląskiem.

Pos. Wiślicki (Koło Żyd.) wypowiada zdanie, że główną przeszkodą w rozwoju przemysłu są podatki, które utrudniają uzyskanie kredytu zagranicznego, gdyż banki zagraniczne twierdzą, że na zapłacenie podatków pieniędzy nie pożyczą. Dalszą przeszkodą są wysokie koszty ubezpieczeń społecznych, wynoszące w Polsce 12 proc. (czego?), podczas gdy w Niemczech wynoszą tylko 5 proc. We Francji niema ani odpoczynku niedzielnego, ani ograniczenia czasu pracy.

Pos. Kwiatkowski (Ch. D.), przedstawia trudności, w jakich znajduje się przemysł na G. Śląsku i wykazuje nieracjonalność naszego systemu podatkowego.

Pos. Polakiewicz (Wyzw.), interesuje się bardzo fabryką amunicji w Starachowicach, na którą Rząd zaliczył kilkanaście milionów zł.

Edward Bernstein.

Berlin, 6 stycznia.

Dziś weteran niemieckiej soc. - demokracji tow. E. Bernstein obchodził 75 rocznicę swoich urodzin. Partia urządziła uroczysty obchód w Sali Filharmonij, na którym — obok jubilat — przemawiali stary R. Fiszer i Katzenstein. Od rana delegacje składały wizyty gratulacyjne w skromnym mieszkaniu B. w dzielnicy Schöneberg Imieniem P. P. S. tow. dr. Diamand i niżej podpisany złożyli także życzenia.

Bernstein — obok drugiego jubilat, K. Kautskyego — to żywa historia partii. Ogoł dzisiejszy pamięta zazwyczaj jedno tylko — iż B. był wczdem t. zw. „rewizjonistów” (t. zn. pragnących zrewidować nauki Marksa, zwłaszcza zaś naukę o wciąż z biegiem dziejów zaostrzającej się walce klas), a więc prawicy partii; rewizjonizm został, jak wiadomo, potępiony przez partię w r. 1901 na zjeździe w Lubecy i 1903 r. na zjeździe w Dreźnie. Jednakowoż historia praca B. dla partii jest znacznie bogatsza. W okresie najcięższym dla partii, w okresie prawa wyjątkowego przeciw socjalizmowi B. redagował w Szwajcarii (później w Anglii) nielegalne w Niemczech pismo partyjne „Sozialdemokrat” — wówczas w duchu czystego marksizmu (lata 1881—90). Mimo zniesienia ustawy wyjątkowej B. mógł wrócić do ojczyzny dopiero w r. 1901

a i wówczas — jak opisuje Kautsky w bardzo serdecznym artykule, poświęconym B. w styczniowym zeszycie „Gesellschaft” — udzielając B. zezwolenia na powrót do ojczyzny Bulow zapewne miał na ceu, tylko wzmocnienie „rewizjonistów” w kraju i rozbicie partii, zawiódł się jednak srodze, gdyż jedność partii była dla B. zawsze najwyższym Bulow przykazaniem.

W Niemczech B. po powrocie rozwinął szeroką działalność — jako uczonec i jako polityk. Posłował z Wrocławia, potem Poczdamu, specjalizował się głównie w sprawach podatkowych i polityce zagranicznej. Długoletni pobyt zagranicą wpłynął na B. w tym kierunku, iż silnie utrwalił w nim przekonania międzynarodowe. Nic też dziwnego, iż po wybuchu wojny światowej znalazł się niespodziewanie — jakkolwiek rewizjonista — w obozie przeciwników uchwalania kredytów wojskowych. Ten internacjonalizm zaprowadził go po rozłamie — ku powszechnemu zdumieniu — do obozu „niezależnych”. Po ukończeniu wojny atoli B. wrócił do swej starej partii, obecnie już zjednoczonej.

Co do naukowych prac B., znajdziemy znakomite źródło informacyjne w pracy samego B. w zbiorowej książce, wydanej u Meiner w Lipsku pt. „ökonomía społeczna w autoreferatach”. Ze starszych prac B. wskażemy na opracowaną przezeń historję socjalizmu w epoce angielskiej rewolucji, pozatem B. opracował zbiorowe wydanie pism Lassalle’a (do tej pracy znowu po-

wrócił w r. 1919, opracowując nowe wydanie). Pozatem do dziś dnia jest interesującą główną pracą B., jako rewizjonisty: „Przesłanki Socjalizmu”.

Po wojnie Uniwersytet Berliński zaprosił B. na wykłady. Z tych wykładów powstało b. ciekawe dzieło pt. „Socjalizm niegdyś a dziś” (istnieje ros. tłumaczenie). Pozatem B. wydał historję niemieckiej rewolucji 1918 r. (nie została dokończona), Wreszcie mnóstwo prac drobniejszych.

Dorobek to wielki. Spory o rewizjonizm dziś są albo bezprzedmiotowe albo przybrały zgoła odmienny charakter, i stary „wróg” Kautsky w słowach najserdeczniejszych gratuluje jubilatowi i „staremu przyjacielowi”. Tylko komunistyczna „Rote Fahne” w dniu jubileuszowym wymyśla, ile się da...

W gabinecie miniaturowym B. ogromne kosze z kwiatami i nawet — konserwami owocowymi. Staruszek B. przyjmuje nas bardzo serdecznie, rozpytuje o prace polskich socjalistów.

— Dzień dobry! — woła nas po polsku. Zna bowiem: od swych przyjaciół — Polaków kilka zwrotów polskich.

Potem mówi o stosunkach niemieckich, żaląc się na komunistów którzy faktycznie pomagają reakcji i utrudniają dzieło utrwalenia demokracji w Niemczech.

— Nad czym teraz pracujecie, towarzyszu? — zapytuje.

— Nad wydaniem listów Engelsa —

brzmii odpowiedź. No i nad własnymi wspomnieniami...

Zegnamy pracowitego działacza. Przypominają mi się słowa Kautskyego, który pisze o B., iż ten teoretyk i działacz — tak uczony i głośny — jest przede wszystkim „skromny”.

„Rewizjonista” potrafił jednak, iak widzieliśmy, w epoce obłędu wojennego w Niemczech znaleźć w sobie siły dla czynów w kierunku solidarności międzynarodowej. W pracy „Socjalistyczna polityka międzynarodowa” (1917) i w drugiej pracy — „O zadaniach żydów w wojnie światowej” (1917) oświadcza, iż patriotyzm to polityczny wyraz naturalnego poczucia przynależności do danej wspólnoty narodowej; jest przyczynowo i celowe uzasadniony i usprawiedliwiony. Jest rozumiejącym się samym przez się obowiązkiem każdego, któremu społeczność przyznaje prawa obywatelskie. Ale są różne gatunki patriotyzmu! Chodzi o to, w jaki sposób jest się patriotą! Dziś, w epoce rozgałęzionych stosunków między narodami winien być on uzupełniony — uczuciem obywatelstwa światowego.

Cała Międzynarodówka składa życzenia temu swemu wiernemu obywatelowi — oczywiście, nie za „rewizjonizm”, lecz za wybitną pracę naukową, za ofiarne życie dla idei, za wysiłki nieustraszone dla partii.

Kazimierz Czapinski.

tych. Budowa nie postępuje, a o wytwarzaniu amunicji mowy nie ma. Mówca stawia wniosek, aby Rząd zdał Sejmowi sprawę ze stanu tych zakładów.

Pos. Byrka (Piast) jest za wnioskiem tow. Diamanda, który nie nie przesądza, przyczyni się do wyjaśnienia sprawy.

Pos. tow. Diamand zwraca uwagę na prokuratora charakter wniosku pos. Wierzbickiego, który zaniepokoił całą klasę robotniczą, a na wypadek przyjęcia — 10 wielkim piecom w b. Królestwie nie da możliwości egzystencji.

Min. Kiedroń, mimo, że jest zwolennikiem 10-godz. dnia pracy w hutach, uznaje, że wprowadzenie przedłużonego czasu pracy jest tylko jednym z licznych środków potrzebnych do uruchomienia wygasłych pieców, że radby aby kwestia ta nie była rozstrzygana w Kom. Przem. Handl., lecz tam, gdzie należy — w Kom. Ochrony Pracy.

Pos. Byrka wnosi o zwołanie wspólnego posiedzenia Kom. Ochrony Pracy i Przem. Handl., lecz pos. Wierzbicki, jako przewodniczący, nie chce poddać wniosku tego pod głosowanie, gdyż rzekomo przekracza kompetencje komisji i proponuje odroczenie głosowania do środy, na co komisja się zgadza.

Sprawy kresowe

Sejmowa Komisja Administracyjna w obecności Ministra Thugutta załatwiła wnioski dotyczące województw wschodnich. Po dyskusji, w której zabierali głos: poseł Jeremicz i Zwierzyński przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi w liczbie 11 rezolucjami. Rezolucja pos. Zwierzyńskiego (Z. L. N.), domagająca się wprowadzenia stanu wyjątkowego została odrzucona 17 głosami przeciw 9. Z innych ważniejszych rezolucji przyjęła została rezolucja tow. Prągiara, wzywająca Rząd do niezwłocznego przystąpienia do wykonania reform rolnych w województwach wschodnich celem zaopatrzenia w warsztaty pracy rolnej bezrolnego i małorolnego włościanstwa tych województw bez różnicy narodowości. Również przyjęta została rezolucja pos. Kosińskiego (Z. P. S. L.), wzywająca Rząd do odwołania generałów wojewodów. Odrzucono rezolucję pos. Wędragolskiego (Z. P. S. L.) o złożenie przez Rząd projektu statutu Ziemi Wileńskiej. Przyjęto również rezolucję pos. Kiernika 18 głosami przeciw 6, aby Rząd przedłożył program naprawy administracji państwowej w województwach wschodnich, aby uwzględnił słuszną potrzebę gospodarcze i kulturalne ludności, aby przy wykonywaniu reformy rolnej uwzględnił także potrzeby miejscowej ludności, wreszcie aby przystąpił do wykonania planu zapewnającego wprowadzenie porządku i bezpieczeństwa, stłumienie bandytyzmu i aktów gwałtu, oraz unieszkodliwienie wszelkiej roboty antypaństwowej. Rezolucje pp. Jeremicza, (Białor.) i pos. Koła Żyd. w sprawie szkolnictwa, oświaty dla ludności żydowskiej zostały odrzucone. W celu uporządkowania tekstu rezolucji, które miały być przedłożone Sejmowi wybrano referenta pos. Kiernika (Piast) i powierzono mu wystylizowanie projektu jednej rezolucji, obejmującej tekst wszystkich rezolucji, uchwalonych przez Komisję.

W czwartek dnia 15 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się Wielki Wiec Polityczny, na którym przemawiać będą: posłowie Barlicki, Garddecki, radni Piłacki, Szpotanski, ławnik Szczypiorski.

Kat ofiaruje swe usługi.

Kancelaria sejmowa otrzymała w tych dniach listowną ofertę na stanowisko kata. Treść oferty jest następująca:

„Z dziennika „Rzeczypospolitej“ dowiedziałem się, że w państwie polskim brak jest wykonawcy wyroków śmierci, t. j. kata, przeto funkcje za takowego wykonywać musi wojsko, czemu to ostatnio sprzeciwił się p. minister spraw wojskowych, ponieważ będącej w mowie funkcji nie przewiduje regulamin wojskowy. Wobec tego, ja (imię i nazwisko) były uczeń, a następnie egzaminowany pomocnik (zastępca) wykonawcy (kata) wyroków śmierci „przez powieszenie“ przy sądach austriacko-węgierskich, złożyłem na ręce p. ministra sprawiedliwości w Warszawie podanie z okazaniem chęci i zgody na objęcie wspomnianej funkcji w państwie polskim na warunkach, podanych w załączeniu. Podanie niniejsze ośmielam się przedłożyć z prośbą o łaskawe postawienie Wysokiemu Sejmowi publicznego wniosku o wycofanie wojska z wykonywania wyroków śmierci na osobach cywilnych i oddania wykonywania takowych na tychże osobach zaprzysiężonemu, egzaminowanemu i specjalnemu do tego katowi, który wykona egzekucję przez powieszenie.

Nadmieniam, że w razie przyjęcia mojego podania złożę przysięgę, oddam swe dokumenty osobiste, stwierdzające moją lożsamość i przynależność, oraz dokonam ewentualnej próby mego tak ulubionego zawodu.

Zaznaczam, iż ja, jako taki, wzywany jestem

przez ministerjum sprawiedliwości do republiki austriackiej, jednak wolałbym pozostać w Polsce i teje służyć.

Podpis.

Dn. 4.I. 1925 r.

W załączniku warunki, na zasadzie których zgadzam się przyjąć i chętnie wykonywać funkcje wykonawcy wyroków śmierci w roli kata w Rzeczypospolitej:

- 1) nazwisko i imię moje winno być znane jedynie p. ministrowi sprawiedliwości;
- 2) uposażenie miesięczne winno równać się miesięcznej pensji urzędnika 5-ej kategorii;
- 3) bilet wolnej jazdy kł. II do miejsca egzekucji;
- 4) udzielanie policyjnej asysty przy wykonywaniu wyroków śmierci.

Życie nasze, zwłaszcza w okresie powojennym, obfituje w niezwykłe curiosa. Ale powyższy amator na kata, który odrzuca korzystną ofertę zagraniczną i ze względów „narodowych“ ofiaruje się wieszać rodaków, ten amator, który gotów jest dokonać „ewentualnej próby“ — przechodzi wszystko, co się dotychczas widziało i słyszało.

Drożyzna.

ZMIANA CENNIKA MIEJSKIEGO.

Od dnia 12 b. m. obniżono w sklepach wydziału zaopatrywania cenę cukru z 1,14 na 1,12 zł. za 1 kg. Od dnia dzisiejszego cenę maki kartoflanej obniżono z 55 gr. na 50 gr. za 1 kg.

WSKAŹNIK DROŻYZNIANY W BYDGOSZCZY.

Urząd statystyczny w Bydgoszczy ustalił, że zniżka drożyzny w miesiacu grudniu 1924 r. wynosi 1,14 proc.

MAKA ŻYTNIA DROŻEJE.

Wobec tego, iż cena żyta ma w dalszym ciągu tendencję zwyżkową, od 13 stycznia cena maki żytniej 50 proc. podwyższona została w hurcie z 44 do 46 gr. za kg. Spowoduje to nowe podrożenie chleba w najbliższych dniach o 2 gr. na kg. (—).

ZMIANY W CENNIKU TOWARÓW KOŁO-NIALNYCH.

Od 12 stycznia obowiązują nowy cennik towarów mączno-kolonjalnych, ustalony przez stowarzyszenia i związki kupieckie odpowiedniej gałęzi handlu. Nowy cennik podwyższa ceny następujących artykułów: cykory z 90 gr. do 1 zł., octu stołowego z 20 do 22 gr., do marynat z 40 do 44 gr. za litr, maki pszennej 50 proc. z 54 do 60 gr., maki 60 proc. z 40 do 45 gr. i żytniej 50 proc. z 44 do 48 gr., makaronu krajowego z 1 zł. 6 gr. do 1 zł. 25 gr. i kaszy mąjny z 76 do 80 gr. za kg. Obniża natomiast ceny: drożdży z 3 zł. 30 gr. do 3 zł. za kg. i z 4 gr. za 10 gramów do 7 gr. za 20 gramów kaszy perłowej z 85 do 80 gr., pęczaku i kaszy jęczmiennej z 46 do 44 gr., fasoli białej z 62 do 60 gr. i fasoli kukurzy z 88 do 85 gr. za kg. Pozostają bez zmiany ceny: herbaty luzem (6 zł. 50 gr.), „Pecoe-Orange“ (13 zł.), kawy zbożowej (35 gr.), palonej „Rio“ (6 zł.), „Santos“ (7 zł.), kakao na wagę (1 zł. 50 gr.), holenderskiego (3 zł.), kryształ (1 zł. 15 gr.), kostki prasowanej (1 zł. 30 gr.), marmelady (1 zł. 55 gr.), ryżu „Burma“ i „Moulmain“ (60 gr.), „Patna“ 11 (85 gr.), śledzi norweskich (18 gr.), szkockich (26 gr.).

„Naprawa gospodarstwa społecznego“ czy zabawa w ślepa babkę?

Z zamieszczonego w „Robotniku“ sprawozdania z przebiegu konferencji zblokowanych związków kol. z p. min. Tyszką, dowiadujemy się pewnego, dość interesującego szczegółu.

Oto w odpowiedzi na wręczony mu im. delegacji przez tow. Kuryłowicza memoriał w sprawie przekształcenia P. K. P. na przedsiębiorstwo, p. min. Tyszka oświadczył, że jak długo on będzie ministrem kolei, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej Polskiej, w sprawie „przedsiębiorstwa kolejowego“ nie wejdzie w życie. Jak należy to oświadczenie rozumieć?

Min. kol. jest przecież właściwym autorem tego rozporządzenia, zostało ono wydane z wiedzą i zgodą min. kolei. A jakkolwiek ma się tu do czynienia z rozporządzeniem, to jednak — w myśl pełnomocnictw udzielonych Rządowi przez Sejm — ma ono moc ustawy. Za całą jego treść, celowość i skutki odpowiedzialny jest przed Sejmem Rząd, w pierwszym rzędzie minister kolei.

Pozatem — co najważniejsze! — rozporządzenie powyższe ma w swym nagłówku sakramentalną formułkę: „na mocy ustawy... o naprawie gospodarstwa społecznego“.

Uroczyście ta formułka nie jest tu przypięta tak bez znaczenia i bez sensu. Określa ona bowiem sam cel rozporządzenia: a to — naprawę gospodarstwa społecznego. Może Rząd mylić się lub nie, może ktoś w tej sprawie mieć zupełnie inne, niż Rząd zdanie. Wszystko to są momenty drugorzędne.

Faktem pozostaje, że Rząd względnie Prezydent Rzplitej Polskiej wydając rozporządzenie w sprawie przemiany P. K. P. na „przedsiębiorstwo“, uczynił to w intencji, by w ten sposób „gospodarstwo społeczne“, względnie

królewskich (50 gr. za sztukę), kaszy krakowskiej (80 gr.), gryczanej białej (60 gr.), łamanej (52 gr.), palonej (76 gr.), jaglanej krajowej (60 gr.), grochu polnego (39 gr.), „Wiktorji“ (60 gr.), fasoli kolorowej (33 gr.), zapalek i soli. Nowy cennik obowiązuje aż do odwołania.

SŁONINA STANIAŁA O 15 PROC.

Wobec zniżki ceny żywej wagi wieprzu z 1 zł. 60 gr. do 1 zł. 40 gr. za kg., cena słoniny spadła o 15 proc. (—).

KRYMINAŁ ZA HANDEL MIESZKANIAMI.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 12-go stycznia: Jana Potockiego, właśc. domu przy ul. Żorawiej 1 za sprzedaż suteryny na 2 miesiące bezwzględnej więzienia, 1000 zł. grzywny i 110 zł. opłat sądowych oraz Aleksandra Miłasa, właśc. domu przy ul. Stare Miasto 8 za usiłowanie sprzedaży mieszkania na 2 miesiące b. więzienia, 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych. Nadto obydwa skazani winni ogłosić treść wyroków dwukrotnie w dwóch dziennikach stołecznych oraz wywieścić sentencje sądowe na bramach swych domów na przeciąg 14 dni.

Sprawy skarbowe

Wpływy z danin i monopolu w 1924 roku.

Ogółem w ciągu roku 1924 z danin i monopolu wpłynęło 1,195,158,517 zł., gdy preliminarz budżetowy na ten rok przewidywał 1,072,053,000 zł. Wpłynęło zatem o 11,48% więcej, niż preliminowano.

Nadwyżki tej rząd nie może zawdzięczać klasom posiadającym, gdyż nawet preliminarz sumy podatków bezpośrednich skarb nie otrzymał; wpłynęło zaledwie 98,4% sumy preliminarzowej. Natomiast podatki pośrednie przekroczyły sumy preliminarzowe przeciętnie o 33%, cla o 88%, monopol o 72,5%. Cyfry te świadczą najlepiej o siłnym obciążeniu klasy pracującej, która daje państwu o wiele więcej, niż przewiduje preliminarz budżetowy.

Transport monet srebrnych 1-złotowych.

Wczorajszej nocy nadszedł do Warszawy i przewieziony został pod strażą do skarbcza w Mennicy Państwowej na Pradze nowy transport monet srebrnych. Transport ten pochodzi z mennicy paryskiej i wybity został ze srebra dostarczonego przez Komisję Skarbu Narodowego. Oprócz monet 2-złotowych nadeszła również pewna ilość srebrnych monet wartości 1 złotego, które niebawem puszczane będą w obieg, zastępując wycofywane drobne odcinki biletów zdawkowych. Dzięki temu nowemu transportowi monet srebrnych obieg pieniężny zwiększy się niebawem o 10 milij złotych.

Wycofywanie bilonu papierowego.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej papierowe bilety zdawkowe poniżej 1 złotego, t. j. 1, 2, 5, 10, 20 i 50-groszowe będą wymieniane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego do dnia 31 b. m. Po tym terminie bilety zdawkowe powyżej wymienionej wartości do wymiany przyjmowane nie będą.

Obieg pieniężny w Polsce.

W końcu 1924 r. na jednego mieszkańca Polski wypadało 19 złotych.

Oświadczył, że wszelkie obawy są „płonne“, że pracowników żadna nie spotka krzywda — i t. d. i t. d. w tym słodkim stylu... dodał wreszcie to, co właśnie specjalnie podkreślaliśmy, że dopóki on będzie ministrem, przemiana nie nastąpi.

Całe przemówienie p. Tyszki w sprawie przemiany szło w tym kierunku:

minister zależny jest od różnych zmian politycznych, a częste zmiany w dziale kolejowym, nie mogą kolejnictwu na dobre wychodzić; stan taki mógłby nawet być dla kolejnictwa groźny, gdyby skutkiem jakichś przyczyn politycznych, ministrem kolei został niefachowiec; ażeby tym możliwościom zapobiec, ażeby utrzymać ciągłość gospodarki kolejowej i stały nad nią nadzór fachowca, należy wprowadzić przedsiębiorstwo z Gen. Dyr., jako stałym, od przedsiębiorstw tarć niezależnym, fachowym kierownikiem; oczywiście jak długo on, p. Tyszka, zawodowy kolejarz, a więc fachowiec jest ministrem tak długo i przemiana cała jest zbędna.

Taki sens posiada oświadczenie p. Tyszki.

Jakkolwiek p. Tyszka, co do „ciągłości gospodarki kol.“ ma w zasadzie rację, to jednak nasuwają się pytania:

a więc czem właściwie rozporządzenie w sprawie przekształcenia kolei na przedsiębiorstwo było dyktowane?

czy istotną koniecznością naprawy gospodarki obecnej,

czy też wydane ono zostało tylko „ad usum delphini“ t. j. na ten wypadek, gdyby zmienne wiatry polityczne na stanowisko ministra kolei wyniosły nie fachowca?..

Ależ rozporządzenie Prezydenta Rzplitej Polskiej ustala, że dyrektor generalny za gospodarkę swą odpowiada przed ministrem kolei (odpowiedzialnym znowu przed Sejmem), bez względu na to, czy fachowcem czy nie. Gdyby zatem p. Tyszka ustąpił, a na jego miejsce przyszedł nie fachowiec, lecz „polityk“, to będzie miał prawo wtrącać się do gospodarki Dyr. Gen., jeżeli nie zechce w stosunku do niego odgrywać roli „mianego wiechcia“, za to tylko wątpliwą pociesza, że za gospodarkę Dyrektora Gen., na której — jako nie fachowiec się nie rozumie i na którą istotnie nie wpływa, nadstawiać ma karku przed Sejmem.

Ale na taką mizerną rolę żaden chyba choćby najbardziej spragniony kandydat na taki nigdy się nie zgodzi i dlatego rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej Polskiej może nam przynieść „naprawę gospodarstwa społecznego“ pod postacią zabawnego widowiska, jak minister wprawdzie nie fachowiec, ale z tej racji, że „kolejowy“ kłócić się będzie z Gen. Dyrektorem, swym bezpośrednim podwładnym, ale za to znowu „fachowcem“ i jak jeden drugiemu... nogę będzie podstawał.

A jeżeli prawdziwe jest nie drugie, ale pierwsze przypuszczenie, t. j., że kolej przekształca się na przedsiębiorstwo, wyłącznie tylko dla naprawy gospodarki kol. to „naprawa“ ta dotąd nie nastąpi, dopóki p. Tyszka jest ministrem?..

Nie mamy ostatecznie powodu życzyć sobie ustąpienie p. Tyszki. Ale własne jego słowa stwierdzają tylko najzupełniejszą słusność tego, co o rozporządzeniu rzeczonem w pierwszym już artykule powiedzieliśmy a co przedtem jeszcze zgóry przepowiedział na Komisji Komunik. poseł tow. Moraczewski:

przekształcenie kolei na przedsiębiorstwo w takiej formie, jak obecnie, z Dyr. Gen., i z pozostawieniem min. kolei, jest pomysłem niedowarzonem a dla kraju kosztownym.

Kcz.

Szczegóły morderstwa przy ulicy Wilczej.

Trzy strzały, które w niedzielę padły przed domem Nr. 2 przy ul. Wilczej i które, jak się okazało, były epilogiem dramatu, jaki rozgrywał się od pewnego czasu między Janiną Hundtówną a redaktorem „Przeglądu Politycznego“, p. Wacławem Grabiańskim, wywołały duże zainteresowanie. P. Grabiański, znany jako człowiek o przeczulonym usposobieniu, stanął wczoraj przed sędzią śledczym, jako oskarżony o zabójstwo i został osadzony następnie w więzieniu.

Okazuje się, że p. Grabiański przed półtora rokiem spotkał Janinę Hundtównę, wracając z Krakowa i odtąd zadzierżgnięta została bliższa znajomość.

Hundtówna kilka lat temu w okresie tworzenia się w Warszawie organizacji milicji miejskiej, znalazła się na stanowisku prywatnej sekretarki ówczesnego komendanta milicji, ks. Radziwiłła. Ostatnio pracowała w oddziale Banku Związku Kooperatywy.

W ostatnich czasach Grabiański, który pragnął zjednać sobie głębsze uczucie Hundtówny, miast tego znalazł oziębłość, spowodowaną, jak podejrzewał, jakimś innymi znajomościami. Na tem tle dochodziło do coraz częstszych nieporozumień.

W niedzielę Grabiański około południa znalazł się na mieście w towarzystwie Hundtówny. Wstępował do cukierni, a wieczorem Hundtówna zaproponowała Grabiańskiemu wstąpienie do domu jednej ze swoich znajomych. W mieszkaniu jednak zastano światła pogaszone, wobec czego wróceno i po drodze oboje wstąpili do cukierni na placu Trzech Krzyży.

Wyszedszy, wszczęli ożywioną rozmowę, której świadkowie mogli się tylko domyślić, iż

Hundtówna szorstko odpowiadała Grabiańskiemu. Przed samym domem Nr. 2 przy ul. Wilczej, Grabiański zatrzymał się, a gdy Hundtówna wyprzedziła go o kilka kroków, sięgnął po rewolwer i trzykrotnie do niej strzelił. Hundtówna upadła na chodnik, a wówczas Grabiański wyrzekł jakby z żalu:

— Masz za to wszystko! Następnie oddał się, Grabiański nie uciekał z miejsca dramatu i przypuszczalnie zamierzał udać się na policję.

Gdy nadszedł policjant Grabiański bez oporu udał się z nim do komisariatu, gdzie oświadczył krótko, że to czego dokonał nie było rzeczą przypadku. Od dłuższego już czasu powikłane stosunki między nim a Hundtówną dawały wyjście albo we wspólnym pozbawieniu się życia, albo w wyjeździe jego z Warszawy. Wczoraj zdecydował się rozplątać ten węzeł przez zadanie śmierci Hundtównie.

Co się dzieje w kinoteatrze „Wodewil”.

Maurycy Lilienfeld ex — właściciel składów aptecznych, fabryki plasterków a zarazem kinoteatru „Wodewil” znalazł się w trudnym położeniu. Chcąc bowiem powetować sobie stratę jaką ponosi, opłacając lichwiarskie procenty dzierżawy p. Ziemiemu, postanowił poprawić swą sytuację finansową drogą redukcji pracowników.

Jak to zwykle bywa w kinematografie rozpoczął od muzyki. Zarząd Związku Muzyków wszedł z p. Lilienfeldem w porozumienie, mocą którego zredukowany o dwie osoby zespół miał otrzymać wynagrodzenie za dni świąteczne. Pan Lilienfeld, kpiąc sobie jednak z żywych przyrzeczeń, usunął zespół muzyczny w całości, bez żadnego odszkodowania. Z pomocą przyszedł mu p. Ziemiński, który zorganizował bandę łamistrzejków i to z pośród uczniów konserwatorium oraz wojskowych, w dodatku pod kierunkiem urzędnika wojskowego p. Szpinalskiego, zajmującego już jedną płaćkową pracę, organisty przy kaplicy zamkowej.

Zarząd Związku wobec jaskrawego faktu używania młodzieży do celów nic z nauką wspólnego niemających, zwrócił się do dyrektora Konserwatorium z prośbą wydania zakazu zarobkowania w ten sposób uczniom nieletnim, powołując się na okólniki Konserwatorium. Atoli dyrektor wykażał w tym wypadku zadziwiająco obojętność, zdradzając zresztą dobitnie w swej odpowiedzi bardzo przeszarżane poglądy na naukę, a naukę muzyki w szczególności, streszczające się chyba w tem że uczeń i jego dobre imię interesują go tylko w tych godzinach, w których uczeń przebywa w murach szkolnych, poza niemi może się zajmować i... łamistrzejkowstwem, psując sobie opinie u przyszłych kolegów i społeczeństwa, jako też niszcząc przedwcześnie występami to czego nauczył się w szkole.

Ciekawe jest czy Rada Pedagogiczna Konserwatorium podzieliła to zdanie?

Zaznaczyć przytem należy że jedną z przyczyn tego stanu w kinie są lichwiarskie procenty pobierane przez p. Ziemińskiego, którego dyrektora kabaretu „Wodewil” podała już do urzędu walki z lichwą.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16), 2 bon. 1 korespondenta w językach: polskim, niemieckim, angielskim, ewent. francuskim. Pożądana stenografia, 1 inspektora szkolnictwa ogólnego, 1 kancelisty piszącego na maszynie (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 1 buchalterki-korespondentki ze znajomością niem. języka i maszyny, 12 agentów do zbierania ogłoszeń i reklam, 6 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży doniczek do kwiatów, 2 agentów do sprzedaży pasty do obuwia, 1 agenta z branży farmaceutycznej, 2 wojażerów branży farmaceutycznej, 1 elektrotechnika-montera.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 majstra-pirotechnika, 1 blacharza na pobielenie, 1 palacza, 3 elektromonterów samochodowych, 2 modelarzy drzewnych, 5 tokarzy na armaturę, 4 kotlarzy między do budowy i instal. aparatów gorzelniczych, 4 kotlarzy żel. do budowy kotłów parowych lub aparatów cukierniczych.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27), 63 służących, 1 odźwiernego.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54): 3 gońców, 3 chłopców na praktykę konfekcyjną, 4 dziewczyny do obsługi, 2 dziewczyny do pomocy w fabryce, 4 dziewczyny do konfekcji, 2 dziewczyny do handlu.

NA WYJAZD.

W Oddziale Umysłowo Pracujących: 5 nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 nauczyciela łaciny do klas wyższych, 1 nauczyciela języka niemieckiego do Gimnazjum, 2 techników drogowych, 2 pomocników gospodarczych, 3 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 14 lekarzy wolno pracujących, 1 lekarza do szpitala powiatowego, 1 buchaltera - bilansisty z kaucją 4000 złotych, 1 pisarza rolnego, 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyśszym wykształceniem rolniczym i kilkoletnią praktyką.

Kronika parlamentarna.

WYKLUCZENIE POS. TOCZKA ZE ZW. CHŁOPSKIEGO.

Posiedzenie zarządu głównego związku chłopskiego odbyło się w Krakowie 11 b. m. pod przewodnictwem prezesa posła Pluty. Omawiano sytuację polityczną państwa i sprawy organizacyjne stronnictwa oraz taktykę klubu parlamentarnego na terenie Sejmu, w związku z krytyczną sytuacją gospodarczą państwa, a w szczególności wsi. Zarząd główny uchwalił m. in. sprawę wykluczenia posła W. Toczka ze stronnictwa za działanie ze szkodą związku chłopskiego.

ENDECKO - PIASTOWA - MNIEJSZOŚCOWA WIEKSZOŚĆ SABOTUJE BUDŻET MIN. SKARBU.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej znajdował się referat budżetu min. skarbu, zawierający po stronie dochodów podatki i inne daniny i opłaty państwa.

Przed referatem zapowiedziane było exposé skarbowe p. premiera Grabskiego, poczem miał wygłosić swój 8-godzinny referat b. minister skarbu p. J. Michalski.

P. premier Grabski nie mógł jednakże przybyć na posiedzenie, znajduje on się bowiem na krótkim odpoczynku w Zakopanem, zawiadomił więc komisję, że exposé wygłosi dopiero w przyszły poniedziałek.

Nie przeszkadzało to, oczywiście rozpoczęciu debat nad wspomnianym budżetem.

Ale... „i piastowcy mają swojego żyda” — zauważył ironicznie jeden z posłów, co się wkrótce ujawniło, bo oto poseł Koła żydowskiego p. Rozmarin sprzeciwił się rozpoczęciu rozpraw nad budżetem min. skarbu i postawił wniosek o odroczenie debat nad tym budżetem do przyszłego tygodnia.

P. Rozmarin poparł przedstawicieli obszarniczego klubu Dubadecji p. Jaroszyński, przeciwko odroczeniu wypowiedzieli się tow. Diamand i Moraczewski.

W głosowaniu wniosek odracający pp. Rozmarin — Jaroszyńskiego przeszedł głosami: dubadeków, endecków, piastowców, żydów, niemca i ukraińca, przeciwko głosom P. P. S., Wyzwolenia, N. P. R., Chadeków i Związku Chłopskiego.

Inicjatorami tej nowej demonstracji przeciwko p. Grabskiemu byli podobno piastowcy, „mający swojego żyda”. Ze jednak roli tej podjął się p. Rozmarin — nie dziwnego, bo Koło żydowskie wypowiedziało p. Grabskiemu śmiertelną walkę za... podatki i koncesje szynkarskie.

Tak więc jeden z najważniejszych budżetów, zawierający podatki — to nieprzyjemne dla klas posiadających widmo — został przez tę nową koalicję narodowo - mniejszościową na tydzień odsunięty.

ZBIUROKRATYZOWANIE SZKOLNICTWA.

Inspektorzy szkolni nie będą włączeni do pracy nauczycielskiej.

Sejmowa komisja oświatowa odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Debaty toczyły się nad projektem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Całe ranne posiedzenie komisji zajęła dyskusja nad art. 1, do którego referent tow. pos. Smulikowski wniósł poprawkę, aby ustawie podlegali także wizytatorowie, inspektorowie szkolni i zastępcy inspektorów. Tow. referent przemawiał za tem, aby inspektorowie zachowali charakter pedagogów, wskazując na to, że wyeliminowanie z ustawy inspektorów obniży poziom szkolnictwa i wykształcenia nauczycielskiego, spowoduje zatrudnienie inspektorów w innych działach administracji np. w zakresie zarządzeń weterynaryjnych, wreszcie zwrócił na to, że obniżyłby place inspektorów do plac urzędników administracyjnych. Charakter więc inspektora - pedagoga zejdzie do poziomu biurokraty.

Poprawka powyższa tow. referenta upadła równością głosów 12 przeciwko 12. Przeciwno głosowała prawica z Piastem przy nieobecności 2 Żydów, Białorusina i 1 N. P. R.

Bardzo charakterystyczne jest, że pos. Kornecki (Zw. L. N.) prezes inspektorów w województwie warszawskim gwałtownie zwalczał poprawkę tow. Smulikowskiego i sprowadzał jej nieprzyjęcie.

W dalszej dyskusji przyjęto z małymi zmianami 9 pierwszych artykułów projektu ustawy, skreślając w całości art. 9.

Dłuższa i nieskończona dotąd dyskusja rozpoczęła się nad art. 10, który omawia warunki, odkąd nauczyciel zostaje stałym.

PRACA SŁUŻBY DOMOWEJ.

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy po wysłuchaniu referatu p. Ładziny (Z. L. N.) załatwiła 42 artykuły projektu ustawy o pracownikach domowych. W myśl przyjętych artykułów pracownikom domowym należy zapewnić w ciągu doby 10-godzinny czas na sen i wypoczynek, którym winien być objęty okres między godziną 12-a w nocy, a 5-a rano. Każdy pracownik ma prawo do płatnego siedmiodniowego urlopu, o ile jego praca trwa bez przerwy co najmniej rok u danego gospodarza. Za czas urlopu pracownik otrzymuje podwójne wynagrodzenie, jakie za ten czas mu przypada tytułem zwrotu za pożywienie, młodocianym zaś pracownikom po przesłużeniu już pół roku przysługuje prawo do 7-dniowego urlopu.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Komisja Prawnicza pod przewodnictwem posła tow. Dr. Marka obradowała wczoraj nad projektem ustawy o uproszczeniu postępowania cywilnego w Kongresówce.

Referent pos. Chelmoński przedłożył sweje skodyfikowane przepisy o sądach polubownych w Kongresówce, które po dyskusji udzielono Rządowi do oświadczenia się.

Z KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji pos. Stęślika referowała sprawę rozciągnięcia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych także na C. Śląsk.

Wniosek ten w drugim czytaniu uchwalono.

Kronika polityczna.

MIN. SIKORSKI U PREZYDENTA RPŁITEJ.

Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w Spale ministra spraw wojskowych generała dywizji Sikorskiego na audiencji i odbył z nim kilkogodzinną konferencję, na której omawiane były sprawy min. spraw wojskowych zasadnicze i bieżące, jak sprawa realizacji budżetu armii na rok 1924 i 1925, stan administra-

cji armii, sprawy personalne oraz rozbudowy marynarki wojennej.

P. DAROWSKI JUŻ W ŁODZI.

Wczoraj po południu przybył do Łodzi nowomianowany wojewoda łódzki, p. Ludwik Darowski. Nowomianowany wojewoda obejmie w najbliższych dniach urządowanie.

Z POSELSWA ARGENTYŃSKIEGO.

Przybył do Warszawy p. Lodoosco L. Loiraga,znaczony przez Rząd Republiki Argentyńskiej na stanowisku chargé d'affaires w Polsce na miejsce odwołanego posła, p. Martinez Campos i do czasu przybycia nowomianowanego posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego, p. Hilarie-na Moreño.

O SZKOLNICTWO BIAŁORUSKIE.

Pod przewodnictwem p. wice-premiera Thugutta odbyła się konferencja poświęcona sprawie szkolnictwa białoruskiego. W konferencji uczestniczyli kierownik ministerjum oświaty p. Zawidzki, dyrektor departamentu tegoż ministerjum p. Złobicki i kurator okręgu wileńskiego p. Gąsiorowski.

Powzięto szereg postanowień mających na celu wprowadzenie uchwalonych przez Sejm ustaw w zakresie szkolnictwa białoruskiego w województwach wschodnich.

TELEGRAMY

Trudności przy tworzeniu rządu w Niemczech.

LUTHER PONAWIA PRÓBY UTWORZENIA GABINETU.

Berlin, 12 stycznia (PAT.). Minister finansów Luther podejmie w dniu dzisiejszym nowe nieoficjalne starania w celu utworzenia gabinetu.

Berlin, 12 stycznia. (PAT.). Minister finansów, dr. Luther, konferował dzisiaj ponownie z przedstawicielami frakcji parlamentarnej centrum, którym przedłożył nowe propozycje. Prasa wieczorna donosi, że propozycje te spotkały się z przychylną oceną frakcji. Wobec tego minister finansów Rzeszy ma poważne widoki utworzenia gabinetu.

Konferencja ministrów finansów.

PRZEDWSTĘPNA UMOWA Z AMERYKĄ.

Londyn, 12 stycznia (PAT.). Rząd Stanów Zjednoczonych przyjął przedwstępną umowę, zawartą w Paryżu między przedstawicielami Ameryki i ministrami finansów państw sprzymierzonych.

Paryż, 12 stycznia. (PAT.). Na skutek porozumienia, osiągniętego na konferencji ministrów finansowych państw sprzymierzonych, Stany Zjednoczone będą korzystały ostatecznie z przydziału 62 milionów złotych marek, ustąpionego (consigne) na ich rachunek przez Belgję z dochodów, wynikających z okupacji Zagłębia Ruhry. Pozostała z tego tytułu należność w wysokości 970 milionów będzie Ameryce spłacona bezprocentowo począwszy od września r. 1926 w 17-tu ratach rocznych. Dopuszczono Amerykę z tytułu odszkodowania za poniesione przez nią straty materialne do udziału w spłatach niemieckich, będących następstwem planu Dawesa. Z tej racji Ameryka otrzyma udział w wysokości 2,4% Poraz pierwszy od chwili niereatyfikowania traktatu pokojowego przedstawiciele Ameryki podpiszą układ międzysojuszniczy którego przedmiotem jest ustalenie i rozdział spłat niemieckich z tytułu odszkodowań.

Dymisja amerykańskiego sekretarza stanu Hughes'a.

Londyn, 12 stycznia. (PAT.). Dymisja sekretarza stanu Hughes'a jest żywo omawiana przez tutejszą prasę poranną. „Times” sądzi, że objęcie sekretariatu stanu przez Kelloga jest dowodem, iż obecna polityka zagraniczna St. Zjednoczonych nie ulegnie żadnym zmianom.

„Daily Telegraph” donosi z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach politycznych Hughes uważany jest za przyszłego kandydata na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych. Korespondent tegoż dzien-

Z Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Genewa, 12 stycznia. (PAT.). Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy uchwaliła, że w r. 1925 międzynarodowa konferencja pracy odbędzie 2 sesje. Pierwsza regularna sesja zajmie się sprawą uproszczenia inspekcji emigrantów na statkach oraz dyskusją nad dorocznym sprawozdaniem dyrektora M. B. P. Druga, nadzwyczajna sesja nastąpi bezpośrednio po pierwszej i poświęcona będzie wyłącznie pracy robotników na statkach. Porządek obrad II-ej sesji ustalono, jak następu-

STANOWISKO CENTRUM.

Berlin, 12 stycznia. (PAT.). Frakcja centrum parlamentu Rzeszy powzięła po kilkugodinnym posiedzeniu wczoraj wieczorem o godz. 9 następującą uchwałę: „Przedłożone wczoraj przez dr. Luthera przedstawicielom frakcji centrowej w czasie rokowań w dniu 11 stycznia r. b. oświadczenia uniemożliwiają frakcji centrowej wzięcie udziału w przewidzianym gabinetcie”. Jak dowiaduje się w tej sprawie biuro Wolffa, minister finansów Rzeszy, dr. Luther na podstawie tej uchwały przez cały dzień dzisiejszy kontynuował rokowania z partją centrum i innymi frakcjami.

NIEMCY ODRZUCAJĄ PROJEKT FRANCUSKI.

Paryż, 12 stycznia. Trendelenburg powiadomił ministra Raynaldy'ego, że delegacja niemiecka odrzuciła francuski projekt mondas vivendi. Delegacja francuska przedstawiała Trendelenburgowi nowy projekt prowizorium, które obowiązywałoby w okresie 6 — 8 miesięcy. Trendelenburg udzielił jutro odpowiedzi na przedstawiony mu projekt. Wymiana poglądów w sprawie definitywnego układu trwa w dalszym ciągu.

OBRADY.

Paryż, 12 stycznia. (PAT.). Komitet rzeczoznawców finansowych pracował wczoraj do późnej nocy nad redakcją ostatecznego sprawozdania. Obrady będą kontynuowane popołudniu. Wprawdzie na godzinę 15-tą wyznaczone zostało zebranie ministrów finansów, jednak wobec tego, że eksperci zapewne nie ustalą ostatecznej redakcji sprawozdania, posiedzenie to nie odbędzie się w oznaczonym terminie.

Paryż, 12 stycznia. (PAT.). Ministrowie finansów państw sprzymierzonych zebrali się o godz. 18-ej. Zda się, że komitet redakcyjny nie zdołał dojść do porozumienia w sprawie zatwierdzenia definitywnego tekstu, jaki ma być przedstawiony konferencji.

nika dowiaduje się, że dymisja Hughes'a nastąpiła na skutek różnicy zdań pomiędzy nim a jego kolegami w sprawie międzynarodowego trybunału w Hadze. Hughes miał być zwolennikiem bardziej czynnego udziału St. Zjednoczonych w polityce międzynarodowej.

Wiedeń, 12 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z N. Jorku, że Hughes ma zamiar ubiegać się o stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Waszyngtonie.

je: 1) kodyfikacja międzynarodowa przepisów o angażowaniu marynarzy; 2) inspekcja pracy na statkach. Rada powołała stały komitet do spraw emigracji, złożony z 3-ch osób. Nadto powołani zostaną na następnej sesji Rady rzeczoznawcy i obserwatorzy.

Na dzień 20 kwietnia 1925 r. Rada wyznaczyła drugą międzynarodową konferencję statystyki pracy, na 27 kwietnia — posiedzenie komisji parytetycznej do spraw pracy marynarzy oraz na połowę roku bie-

zającego — komisję mieszaną rolną, która zbierze się w Rzymie w Instytucie Międzynarodowym Rolnictwa na zaproszenie tej ostatniej instytucji.

Rada zatwierdziła pozbawienie sprawozdanie komisji regulaminowej, która przedstawiła wnioski o zmianę regulaminu międzynarodowej konferencji pracy i Rady. Zatwierdzono także sprawozdanie komisji budżetowej.

Sprawa zaległych udziałów Niemiec w kosztach międzynarodowej organizacji pracy została odroczone; zatwierdzono zniesienie prowizoryczne udziału Niemiec, począwszy od r. 1925 do kwoty, odpowiadającej udziałowi Kanady do czasu wejścia Niemiec do Ligi Narodów i uregulowania sprawy opłat.

Na porządku dziennym następnej sesji Rady Administracyjnej postanowiono umieścić sprawę odnowienia układu komitetu doradczego do spraw górnośląskich. Następna sesja Rady Administracyjnej M. B. P. odbędzie się w Genewie 2 kwietnia r. b.

Sprawa Sadoula.

Orlean, 12 stycznia. (PAT.). Sąd wojenny, rozpatrujący sprawę Sadoula, po wysłuchaniu sprawozdania komisarzy rządu, zażądał dodatkowych informacji. Sadoul oświadczył, że powrócił do Francji, ponieważ od dłuższego czasu pragnął stanąć się przed sądem. Dodał on, że będąc komunistą, pozostał jednocześnie namiętnym (! Red.) Francuzem i że pobyt zagranicą naraził go na głębokie cierpienia. Z kolei Sadoul uzasadniał stanowisko, jakie zajął w przeszłości. Wypuszczony prowizorycznie na wolność, Sadoul dziś wieczorem wyjechał do Paryża.

Paryż, 12 stycznia. (PAT.). Przybył tu dziś wieczorem Sadoul.

Represje we Włoszech

Rzym, 12 stycznia. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy, nakazujący każdemu stowarzyszeniu powiadomienie władz bezpieczeństwa o fakcie swego powstania z statutach i regulaminie, oraz polecający przedstawienie listy członków nowego towarzystwa.

Otwarcie parlamentu norweskiego

Oslo, 12 stycznia. (PAT.). Storting wybrany w październiku roku ubiegłego, odbył pierwsze posiedzenie w dniu dzisiejszym.

Skład liczbowy poszczególnych partii przedstawia się, jak następuje: Partja konserwatywna 54 miejsca, partja chłopska 34, partja pracy 24, socjaldemokraci 8, komuniści 6, radykalna partja pracy 2.

Przeciwko prześladowaniu partji Radiczej

Wiedeń, 12 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu: pismo „Hrvat” w nadzwyczajnym wydaniu przyznaje wiadomość, że dziś rano senat sądowy w Zagrzebiu wstrzymał postępowanie karne przeciwko chorwackiej republikańskiej partji chłopskiej i jej przywódcy Radicowi, jako ustawowo nieuzasadnione.

Walki w Chinach

Szanghaj, 12 stycznia. (PAT.). Gubernator Szanghaju uciekł z miasta po zwycięstwie w walce z wojskami gubernatora Czekian-gu Sun-Fanga. Miasto znajduje się w posiadaniu Sun-Chuan-Fanga i byłego gubernatora Kiang-Su.

Gęsta mgła w Londynie

Londyn, 12 stycznia. (PAT.). Dzisiaj nad Londynem oraz przeważną częścią południowej Anglii panowała niezwykle gęsta mgła. Ruch kołowy na ulicach miasta uległ z tego powodu całkowitej dezorganizacji. Przeważną część pojazdów wycofano z ruchu. Według notowań stacji w Greenwich, mgła dzisiaj należy do najgęstszych, jakie pamięta Londyn od szeregu lat. Mgła potrwa najprawdopodobniej jeszcze całą dobę. Wszystkie ulice miasta są gęsto oświetlone w ciągu całego dnia, a na większych skrzyżowaniach palą się wielkie światła ostrzegawcze.

Zderzenie pociągu z drewną

ŚMIERTELNE OFIARY.

Praga, 12 stycznia. Dziś między stacjami Nowy Dwór a Rataj na linii Kolin-Le-decko zderzyła się drewna z pociągiem towarowym. Znajdujący się na drewnie szel komunikacji nadradca kolejowy Urban, ludzie inż. Hecker, odbywający podróż inspekcyjną, zginęli na miejscu. Kierownik drewny ranny. Władze wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie publicznym, Scialoja, podał się do dymisji. Następcą jego jest deputowany Petrillo.

Wczoraj rano powrócił do Gdańska komisarz generalny Rplitej Polskiej, p. Strassburger i natychmiast objął urządowanie.

Do Rzymu przybył Paderewski, powitany na dworcu przez przedstawiciela Mussoliniego.

— Onegdaj w Wiedniu został wypuszczony na wolność komunistyczny poseł do Reichstagu niemieckiego, Iwan Katz, za kaucją 50 milionów koron. Katz będzie mógł powrócić do Niemiec dopiero po przeprowadzeniu w Wiedniu procesu przeciwko niemu.

— Francuski senator de Jouvenel, zgłosił swoją dymisję ze stanowiska członka grupy radykalnej w senacie.

— W Kolonii odbyły się manifestacje protestacyjne przeciwko przedłużeniu okupacji. Do starć nie doszło.

Głosy czytelników.

Jak prowadzony jest Dom Wychowawczy im. ks. Boduena.

„Dwugroszówka” zamieściła wzmiankę o dokonaniu prowadzeniu przez Magistrat Domu Wychowawczego im. ks. Boduena, Nowogrodzka 75.

Niestety, chwalby te niezmierznie daleko odbiegają od rzeczywistego stanu rzeczy. Przyjrzyjmy się nieco panującym tam stosunkom. Przedewszystkiem rzuca się w oczy fatalny pomysł umieszczenia na terenie Domu Wychowawczego ginekologicznego zakładu, obok którego okno w okno zarząd umieścił szkołę dla dorastających chłopców (może to uproszczony system uświadamiania?).

Podwórce, na którym dawniej były starannie utrzymywane trawniki i ogródki, okolone sztachetkami, dziś przedstawia obraz chydłego śmietniska, a na niem kurz albo błoto; kupy gruzu, leżące od 2 lat; woniejące gniazda wszelkiego brudu; wreszcie stopy porożysywanego węgla, który przy suchym dniu kłębam pyłu nasycia płuć dzieci. Tyle każdy zobaczy zzewnątrz Domu.

Wewnętrzna strona przedstawia się jeszcze gorzej. Najpiękniejsze, od południa rozmieszczone lokale, zajmowane są przez synekurzystów, podczas gdy dzieci duszą się w ciasnocie i bez słońca.

Zakładem zajmują się ludzie niedołężni i z obojętnością odnoszący się do swoich prac. Solidny szereg synekur dopełniają p.p. inżynierowie, którzy nie wiadomo co robią i po co są tam utrzymywani.

Przestronne sale poprzerałano na jakieś klatki. Oddziały obserwacyjne urządzone razem z infirmieriami i szkołami, gdzie jest jedna i ta sama obsługa. Łazienki i kucharki przy salach są brudne i w opłakanym stanie.

W zakładzie na 700 dzieci niema pralni. Przesyła się tylko część bielizny na miasto, a pozbawia się przepierki w ten sposób, iż służące przepłukują pieluchy i bieliznę, a tymczasem dzieci są na opiece Boskiej. Niemowlęta np. leżą często w mokrej pościeli. Nawet w upalne dni letnie starsze dzieci nie miały na zmianę bielizny po 2 — 3 tygodnie, na pościel zaś niema drugiej zmiany.

W tym wielkim zakładzie niema szwalni. Dzieci nie mają ubrań. Na sali św. Magdaleny dzieci chodzą boszo, wobec braku trzewików. Mamki zakładowe są zawsze strasznie brudne i nikt nie zwraca na to należytej uwagi.

Niegdyś prowadzona była wzorowa sterylizacja mleka, a dziś zarząd, obok sterylizacji, umieścił suszarnię pieluch, jakby przesycone zaduchem pieluch mleko miało być smaczniejsze.

Sala operacyjna i apteka znajdują się na oddziałach niemowlęcych. Na sali operacyjnej są takie brudy, że nie sposób dokonywać tam poważniejszych operacji, więc odesyła się chorego do szpitala (na koszt, oczywiście, Magistratu). Do sali operacyjnej, do apteki i do gabinetów ocznego i oto-laryngologicznego, także pomieszczonych na oddziałach, schodzą się pacjenci z całego domu, a ze względu na nieodseparowanie tych lokali, roznosi się zaraźliwe choroby po całym zakładzie.

Mieszkania służby są wprost skandaliczne: znajdują się na jednym korytarzu przy grabarni, ustępie, łazience, piwnicy; brudy i zaduch przechodzą wszelkie wyobrażenia.

Niezrozumiałe jest również urządzenie w tych warunkach laboratorium bakteriologicznego, najzupełniej niepotrzebnego, ponieważ wszelkie analizy skutecznie znajdują się obok Domu Wychowawczego laboratorium miejskie lub też — klinika dermatologiczna.

Natomiast, co jest niezbędnie potrzebne na miejscu, to gabinet dentystyczny — tego niema; mamki i dzieci posyła się na miasto.

Fatalny stan i utrzymanie kuchni, piwnicy, baraku i szkoły odrazu rzuca się w oczy. Również odżywianie dzieci i mamek jest nędzne.

Jednym słowem — stan Domu Wychowawczego im. ks. Boduena powinien ulec radykalnej zmianie.

Naoczny świadek.

Prowincja.

PIŃSK.

(Korespondencja własna)

Z inicjatywy posła tow. Dziegielewskiego, przy poparciu miejscowych towarzyszy powstało w Pińsku „Stowarzyszenie Domów Ludowych na Polesiu”. Celem stowarzyszenia jest praca kulturalna - oświatowa wśród robotników i chłopów Polesia. Między innymi stowarzyszenie rozwinięło swą działalność w kierunku budowy Domu Ludowego w Pińsku. Dom ten będzie ośrodkiem ruchu oświatowego i zawodowego tamtejszego proletariatu.

Z OLKUSZA.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 4 b. m. staraniem miejscowego Oddziału T.U.R. odbył się odczyt tow. posła Pączka na temat: „Położenie gospodarcze Polski”.

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO. We wtorek dn. 20 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 — I piętro wygłosi poseł tow. K. Czapiński odczyt p. t.

TROCKI

Postacie Lenina i Trockiego. Koncepcja rewolucji rosyjskiej Trockiego. Jego rola w rewolucji październikowej i w organizowaniu Bolszewji. Wystąpienia opozycyjne: nauki października, książka o Leninie i inne prace. Odpowiedź Kamieniewa, Stalina, Bucharina i innych. Preobrażenskij i jego poglądy na rolę proletariatu w rewolucji. Obecny stan Rosji.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretariacie T. U. R. i przy wejściu.

Ruch robotniczy z życia partji

C. K. W.

Dnia 14-go b. m. (środa) o godz. 5-tej popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy bardzo ważne. Obecność członków C. K. W. jest bezwzględnie konieczna.

Sekretariat Gen. CKW. PPS.

WIELKI WIEC.

W czwartek dnia 15 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście 66, odbędzie się **Wielki Wiek Polityczny**, na którym przemawiać będą: pos. N. Barlicki, poseł Gardecki, radni: Piłacki i Szpotański, ławnik Szczepiorski.

Towarzysze, stawcie się licznie!

Zebranie Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w Warszawie dnia 16-go b. m. o godz. 10 rano w lokalu „Robotnika” (Warecka 7). Przyjazd wszystkich członkiń Wydziału konieczny!

Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, iż we wtorek, 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym, Leszno 53, odbędzie się zebranie Wydziału Kobiecego.

We wtorek dn. 13 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6½ popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Czernałkowska — o godz. 7 w lokalu Czernałkowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę, dn. 14 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Ze Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastr.-Hotelowego (Oddział Warsz. Kelnarów). Dnia 15 b. m. o godz. 1-ej w nocy (z czwartku na piątek) w lokalu Zw. Prac. Handlowych i Biurowych przy ul. Złotej 25, odbędzie się Walne Zebranie Roczne członków Oddziału Warsz. Kelnarów. Na porządku dziennym sprawozdania: z działalności Zarządu, kasowe, Komisji Rewizyjnej, organizacyjne, wybory władz Oddziału.

Zwraca się uwagę członków, że w zebraniu tem winien brać udział każdy członek Związku. Wejście tylko dla członków za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Ruch kult.-oświatowy.

ODŁOŻENIE ODCZYTU SEN. POSNERA.

Z powodu choroby prelegenta odczyt tow. sen. Posnera zostaje odłożony. O nowym terminie odczytu nastąpi zawiadomienie w „Robotniku”.

Zebranie Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. W środę, dn. 14 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Chmielnej 10 odbędzie się zebranie miesięczne Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. Na porządku dziennym referat dr. fil. J. Kodisowej na temat: „O Lidze Narodów i Protokole Genewskim”; sprawozdanie p. Zofji Dobrzańskiej z wystawy pracy kobiet w Belgii, oraz memoriał do Sejmu w sprawie unormowania prawodawstwa dla dzieci nieślubnych.

Z Klubów Kobiet Pracujących. Dziś o godz. 8½ wiecz. odbędzie się w Dzielnicy Mokotowskiej,

Bagatela 12a, odczyt tow. dr. Zofji Rosenblumówny o fizycznym wychowaniu dzieci.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R.

We czwartek, dn. 15 b. m. o godz. 19 m. 30 odbędzie się w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego. 2) Stosunek do Pow. Uniwersytetu Korespondencyjnego. 3) Wyższa szkoła robotnicza. 4) Sprawy bieżące.

Rodzima pódjeza XVI w. Dnia 14 b. m. odbędzie się VI wykład prof. Kropatscha z cyklu „Życie Polski w jej twórczości literackiej”. Wykład odbędzie się w lokalu T.U.R. o godz. 7 m. 30. Bilety w cenie 30 gr. przy wejściu i w Sekretariacie T.U.R. Ilustracja przezrociami.

Baczność uczestnicy wycieczki górnośląskiej! Fotografie z wycieczki nadeszły. Odbitki można zamawiać w Kole Krajoznawczem tylko do soboty, 17 b. m., włącznie.

Wycieczka do Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej odbędzie się w niedzielę, dn. 18 b. m. Zbiórka punktualnie o godz. 10.30 w bramie Muzeum, Chmielna 52. Bilety w cenie 60 gr., dla członków T.U.R. 50 gr. nabywać można w Kole Krajoznawczem. Wycieczkę prowadzi sekretarz Muzeum, p. Nosarzewski.

Zebranie Koła Krajoznawczego Oddz. Warsz. T.U.R. odbędzie się w sobotę, 17 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu T.U.R. Na porządku dziennym odczyt tow. Balcerkiewicza o „Wilnie i jego zabytkach”. Wstęp dla członków i gości.

Norwegia. W czwartek, dn. 15 b. m., o godz. 7 m. 30 w lokalu T.U.R. odbędzie się I wykład z cyklu prof. Gumpłowicza: „Podróż po Zachodniej Europie”. Wstęp 30 gr. Bilety przy wejściu.

Z sądów.

Echa zajął listopadowych.

ADWOKAT DR. SCHMINDLING UWOLNIONY OD ZARZUTU NAKLANIANIA SĘDZIEGO PRZYSIEGŁEGO DO STRONNICZOŚCI PODCZAS ROZPRAWY LISTOPADOWEJ.

Kraków, dn. 10 stycznia.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw adw. dr. Cezaremu Schmindlingowi, oskarżonemu o to, że dn. 5 lipca 1924 r., t. j. w czasie trwania rozprawy listopadowej, usiłował uwięzić do stroniczości Antoniego Hodurka, pełniącego na tej rozprawie obowiązki sędziego przysięgłego, obiecując mu wynagrodzenie w kwocie 1000 zł., dopuścił się zatem zbrodni uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej z § 105 u. k.

Dnia 8 sierpnia 1924 r., t. j. już po zakończeniu procesu, wpłynęło do prokuratury krakowskiej anonimowe doniesienie, następującej treści: „Proszę Prokuratorji, p. Hodurek wie o przekupstwach sędziów przysięgłych na rozprawie listopadowej — i to na pewno wie”.

Na skutek tego anonimu zarządzone przesłuchanie Hodurka, który podał, że dn. 5 lipca 1924 roku rano, przed godz. 9, spotkał na ul. Grodzkiej znanego mu osobie d-ra Schmindlinga, który w czasie rozmowy powiedział, że jakiś pan prosił go by, jako dobry znajomy Hodurka, wpłynął na niego celem pozyskania go dla wyroku uwalniającego oskarżonych w procesie listopadowym, za co ów pan gotów był ofiarować Hodurkowi 1000 zł. Hodurek dodał, że dr. Schmindling zaznaczył wówczas, iż oświadczył temu panu, że szkoda o tem z Hodurkiem mówić, bo wie, że Hodurek pieniądze nie przyjmie. Oskarżony zaprzeczył w zupełności zeznaniom Hodurka, twierdząc, że rozmawiał z Hodurkiem, jednak przebieg tej rozmowy był inny, aniżeli Hodurek podał w sędziogo śledczego. Rozprawą listopadową oskarżony nigdy nie zajmował się. Dnia 2 lipca 1924 r., po rozprawie, w której zastępował dwoje osób oskarżonych o kradzież, udał się na salę rozpraw przysięgłych i słyszał, jak ktoś z audytorjum mówił, że obrońcy, względnie oskarżeni, boją się Hodurka, gdyż ten jest za zasądzeniem. W kilka dni później, idąc z mieszkanca swego do kancelarii, przed godz. 9 rano, spotkał u wejścia do ogrodu, koło gmachu sądu cywilnego, Hodurka, kupującego u inwalidy papierosy. Przypomniał sobie słowo, usłyszane poprzednio w sądzie i zwrócił się do Hodurka, jako swego dobrego znajomego i kłijenta z ostrzeżeniem, by miał się na baczność, gdyżby ktoś szukał do niego drogi, bo to pachnie kryminałem.

Dr. Schmindling twierdzi, że anonim do prokuratury został umyślnie spreparowany i określa całą aferę, jako intrygę i szantaż.

W czasie zeznania Hodurka, przewodniczący pyta go, dlaczego nie zrobił użytku z propozycji dr. Schmindlinga przed zakończeniem procesu. Na to Hodurka odpowiada, że pewna „najwyższa” osoba, której nazwiska nie chce wymienić, poradziła mu, aby nie donosił o tem prokuraturze, gdyż może narazić się na zarzut oszczerstwa, jeżeli nie ma świadków rozmowy z dr. Schmindlingiem. Dopiero w jakiś czas potem owa „najwyższa osoba” mówiła, iż źle, że się wtedy nie donosiło; należało zaraz wszystko powiedzieć.

Hodurek również odmówił odpowiedzi na pytanie, czy on był autorem owego anonimu do prokuratury.

Po wywodach prokuratora Wołoszczuka i obrońcy, dr. Heskiego, trybunał ogłosił wyrok, uwalniający oskarżonego dr. Schmindlinga od winy i kary. W motywach zaznaczył trybunał, że dał w zupełności wiare tłumaczeniu się oskarżone-

go i jest zdania, że świadek Hodurek mógł złe zrozumieć i przekręcić słowa rozmawiającego z nim oskarżonego, zwłaszcza, że dopiero w kilka tygodni później składał protokół sądowy, że nado w czasie rozprawy podał nowe fakty, o których dotąd nie zeznawał.

Na Raty

Suknie balowe
Kostjumy
Pałta

B. Chęciński

Poznańska 21. Tel. 139-86.

Czerwony znak

wkrótce ukaze się nad Warszawą

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skór-
ne, wener. płciowe, (Niemiec). Do 1 pp. 5-8

WIELBICIELOM ŻYWYCH KWIATÓW
FABRYKA PERFUM
J. SZACH

Poleca o naturalnym zapachu: perfumy, wody

kwiatowe i mydła

Japoński biały bez

Róża czerwona

Konwalia

Fijolek

Akacja

Jasmin

Hjacynt

Tuberosa

Róża herbaciana

Groszek pachnący

W 2 kinach

Nowy Wodewil
Marszałkowsk. 125. Nowy-Swiat 43.

Dziś PREMIERA

Arcydzieło filmowe przezwane
KORONA sztuki kinematograficznej

DZWONNIK
z NOTRE DAME

Monumentalny film w 12 aktach osnuty
na tle nieśmiertelnej powieści

„NOTRE DAME de PARIS”
WIKTORA HUGO

W roli cyganki

RUTH MILLER

Esmeraldy

W roli garbusa

LON CHANEY

Quasimodo

Fenomenalny aktor.

Własność biura „KOŁOS”.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.82 i pół
Funt angielski za 1—24.92
Floreny holend. za 100—210.10
Kor. czesko-słow. za 100—15.63 i pół
Franki szwajc. za 100—100.10
Korony austrj. za 100 000—7.31 i pół
Liry włoskie za 100—21.81 i pół
Franki belgijskie za 100—2.97 i pół

KRONIKA.

STAN POGODY

(Według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 5,5, najniższa 3,9. W Zakopanem rano śnieg przy temperaturze — 0°, minimum z nocy — 1,0, maximum onegdaj + 1,0.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, mgliście (dżdża), temperatura powyżej 0°, słabe wiatry zachodnie.

Komitet Polskiego Oddziału Sekcji Międzynarodowej Wystawy Pomocy Szkolnych we Florencji zawiadamia firmy, instytucje i osoby zainteresowane, że termin nadsyłania eksponatów do biura Oddziału Polskiego (główn. państw. im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży 11) został przedłużony do dnia 20 b. m. Biuro czynne jest codziennie od godz. 9 do 1 i od 15 — 17 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z Cyрку Warszawskiego. Obecny program cyrkowy cieszy się niezwykłym powodzeniem. Wyróżniają się w nim: wysoka szkoła jazdy, trio Moler., mr. Willy, młde Julie, klasycznie zbudowana para gladiatorów, ekscentryczni wróżbiarze, wesoly football w klatce. Entuzjazm budzą hołenderscy wirtuozi na harmonijkach, a w zdumie-

nie wprawia brawura Jacksona, pogromcy 12 tygrysów.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Srody Literackie. W srode, 14 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt Sekcji Literackiej P. K. A. St. K. Gacki mówić będzie o „Skamandrze i nowej sztuce”.

Łużyce. Dnia 14 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Towarzystwa Hygienicznego odczyt dr. H. Słecy p. t. „Łużyce i Łużycanie”.

Z Koła Inżynierji Łądowej stud. Polit. Warsz. Dnia 17 b. m. w wielkim aud. gmachu fizycznego Polit. odbędzie się odczyt z przezroczami in. Popiela p. t. „Gdańsk (wrażenia z wycieczki)”. Początek o 5 popoł. Bilety przy wejściu.

Tow. Miłośników Wiedzy i Przyrody. W czwartek, dn. 15 b. m., o godz. 8 wiecz. w T-wie Miłośników Wiedzy i Przyrody, Bracka 18 m. 30, p. Michał Daszkiewicz-Czajkowski wygłosi odczyt na temat: „Istota upadku moralnego w świetle filozofji absolutnej”.

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Niedziela, 18 b. m.: 1) Teatr Wielki i Narodowy; 2) Zamek; 3) Muzeum Etnograficzne. Zapisy w biurze Referatu Kultury, Hoża 27, we wtorek od g. 12 do 2 popoł. oraz w czwartek od 12 do 2 popoł. i od 6 do 7 wiecz.

ZABAWY.

Bal „Samopomocy”. W sobotę, 17 b. m., odbędzie się w salonach Związku Handlowców (przy ul. Siennej 16) doroczny bal pracowników firmy „Bracia Jabłkowscy”. Dochód przeznaczony na T-wo „Samopomoc” pracowników tejże firmy.

WYPADKI.

Woznica pod własnym wozem. Na ul. Prądzynskiego przed domem Nr. 30 woznica z piekarni Kazimierza Woznickiego, 49-letni Roman Tomski, dostał się pod własny furgon piekarski i doznał złamania 10 żeber. Pogotowie przewiozło poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

Zamach samobójczy w areszcie. 24-letnia Leokadia Orysiakówna, prostytutka, wczoraj rano wyrokiem sądu pokoju 24-go okręgu została skazana na 3 miesiące więzienia za podstępna kradzież 300 zł. Po doprowadzeniu z sądu pokoju do 15 komisariatu skazana — zgodnie z przepisami — została poddana szczegółowej rewizji przez żonę woznego i osadzona tymczasowo w areszcie. Po kilku minutach Orysiakówna upadła i, jęcząc oświadczyła, że otruła się nadmanganianem potasu. Badana oświadczyła, że w czasie rewizji truciznę rzuciła na podłogę, zaś po wyjściu żony woznego truciznę połknęła. Po przepłukaniu żołądka, Pogotowie przewiozło Orysiakównę do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie przy łóżku jej czuwa policjant. Zaznaczyć należy, że przed kilku laty desperatka już po raz pierwszy targnęła się na życie, będąc zatrzymana w 4 komisariacie kolejowym.

Zaczadzenie. W domu Nr. 19 przy ul. Długiej wydział się czad, wskutek wadliwie urządzonego pieca, którym zatruli się: 49-letni Piotr Bobowski, wozny i żona jego, 37-letnia Apolonia. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich środków, zatrutych postawił na miejscu.

Okradzenie policjanta. Z mieszkania postunkowego policyj. Stefana Jaskowskiego, przy ul. Marjańskiej Nr. 3 skradziono 600 zł. gotówką i biżuterję ogólnej wartości 1500 zł.

Teatr i muzyka.

Z OPERY.

Występ Róży Quercz w „Cyganerii”.

P. Raoul Quercz wygląda wśród naszej (nawet) „cyganerii”, szczególnie przy boku takiego Mossoczego, jak Tomcio Paluch w gościnie u wielkoludów. I głosik jego pozostaje w całkowitej proporcji do postaci: jest mały i cienko brzmiący, ale piękny, o szlachetnej barwie, o włoskiej kulturze i swobodnej, naturalnej emesji. Czasami umie wydobyc się na wierzch i zapanować nad otoczeniem, ale to są „chwile osobliwe”, bardzo rzadkie; najczęściej ginie w cieniu; nawet słodka Mimi kryje go całkowicie, co dopiero p. Dołżycki z całą orkiestrą pod pachą, a z nieokiełznanym temperamentem w paleczie! I kreacja aktorska p. Quercz nie wyróżnia się niczem szczególniejszym. Gdy się zewnętrznych warunków scenicznych nie posiada, trzeba posiadać koniecznie bardzo wybitny talent; nawet kulturalna rutyna wówczas nie wystarcza.

Takiego talentu gość w „Cyganerii” nie okazał.

J. R.

TEATR PRASKI.

„Reduta Woli”.

Teatr Praski stara się utrzymać na poziomie jaknajwyższym. Czuć w nim staranność w doborze sztuk, wysiłki w reżyserji.

„Reduta Woli”, sztuczka nieco naiwna, popularna, zbudowana głównie na efektach patriotycznych, łatwa w pomysłach i w wykonaniu, spotkała się na premierze z uznaniem publiczności. Zwłaszcza dwa pierwsze akty, nieco przeszarżowane, których akcja toczy się w obozie rosyjskim, wzbudzają zainteresowanie na sali, a częstokroć nawet ciekawe uwagi pod adresem najeźdźców. Względnie najsłabsze wypadł akt III — na plebanji, w którym zjawia Napoleona odznaczała się dość duża realnością, a małym „uduchowieniem”.

Naogół sztukę zagrano nieźle, z młodzieńczym zapałem i temperamentem godnym pochwały. Niektóre postacie charakterystyczne, jak np.: szpieg, sługa księdza, zostały wystudjowane b. starannie i z całym zapałem. Główni bohaterowie grali dobrze, starannie.

Ika.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly”. Jutro „Carmen”. Premiera „Zygryda” w piątek, 16 b. m.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan”.

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienia p. Hamelbeina”.

17 stycznia premiera komedji Tristana Bernarda p. t. „Kurnik”.

Teatr Polski. Dziś „W sieci”.

Teatr Mały. Dziś „Pan swego serca”.

W piątek premiera komedji Luigi Pirandello p. t. „Gra”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Pasterka wśród wilków”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w masce”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Dwie sieroty”.

Teatr Praski. Codziennie „Reduta Woli”.

Qui Pro Quo. Przegląd szlagierów.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się koncert muzyki kameralnej. Program wypełni kwartet Szewczyka. W programie kwartety smyczkowe Mozarta, Dworzaka i Malipiero.

Prokofiew w nadchodzący czwartek wystąpi w charakterze kompozytora i pianisty i grać będzie własny (trzeci) koncert fortepianowy.

Erika Morini, skrzypaczka, wystąpi w niedzielę o godz. 3 popoł. i wykona z orkiestrą dwa koncerty: Czajkowskiego i Beethovena.

XII Koncert w snli Konserwatorium Wydziału IX, Oświaty i Kultury Magistratu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 m. 15 popoł. W programie utwory chóralne i pieśni solowe Moniuszki oraz polonezy i mazurki Chopina. Wykonawcy: V Koło Śpiew. W. O. i K. pod dyr. A. Szczygielskiego, Fr. Dymmek-Szczygielska, Helena Ostrzyńska, Tad. Mazurkiewicz i Ał. Michałowski, art. Opery Warsz.

Kasa Chorych

m. Łodzi ogłasza

Konkurs

na 10-ciu lekarzy rejonowych. Do obowiązków lekarza rejonowego należy odwiedzanie obłożnie chorych w domu w swoim rejonie. Ubiegający się o powyższe stanowiska winni wykazać się:

- 1) prawem praktyki lekarskiej w Polsce,
- 2) 5-cio letnią ogólną praktyką lekarską, w tem conajmniej 2-letnią praktyką szpitalną z zakresu chorób wewnętrznych.

Warunki płacy według zawartej umowy pomiędzy Kasą Chorych a Związkiem Lekarzy obowiązującej w Kasie Chorych m. Łodzi. Termin składania ofert upływa z dniem 20 stycznia b. r.

Blizsze szczegóły u Naczelnego Lekarza Kasy Chorych m. Łodzi (Wólczańska 225).

Zarząd Kasy Chorych

m. Łodzi.

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego,
jest do nabycia w Administracji
„Robotnika” po 4 zł. sztuka.

DRUKARNIA „ROBOTNIK”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES

DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE.

CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Na raty bez zaliczki Zegary

ścielne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21.

Doktorzy med.

Feliks i Zofia Rostkowsky

choroby skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. lekarska, włosów, Chłodna 26, tel. 97-29

powrócili, przyjmują 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

Dr. M. Altfeld Zielna 12-2.

Choroby wener., skóry, płciowe niemoc od 11-1 r. i od 5-8 w.

Bilety ulgowe w teatrach Polskim i Małym. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kultura'no-Artystycznej zawiadamia Związki, Stowarzyszenia, wszelkie instytucje kulturalno - oświatowe, kluby sportowe, młodzież szkół wyższych, średnich i powszechnych oraz grupy pracowników państwowych i prywatnych o uzyskaniu od Dyrekcji teatrów Polskiego i Małego kartek, upoważniających do nabywania biletów z ulgą 35% na wszystkie przedstawienia wieczorowe prócz niedziel i świąt z ważnością od dnia 15 b. m.

Bločki wydawane będą codziennie w godz. od 5 — 8 wiecz. przez Biuro Centralne K. M. K. A. (Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02) delegatom zarejestrowanych instytucji.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

FILHARMONJA.—„W dzikich prajach Ameryki”.

Czasem znęci człowieka obiecujący tytuł, a film okaże się banalny i nudny, jak lukrecja, czasem znów naodwrot — pod nieciekawym tytułem kryje się zajmujący niecodzienny obraz. Tak mniej więcej było z „Filharmonją”. Tytuł nie zachęcał mnie zbytnio, a obraz, mogę rzec, zupełnie się udał.

Rzecz dzieje się gdzieś w Kanadzie, na tle prześlicznej dzwiczkiej przyrody, w śniegach górskich zakątków. Bohaterka pozostaje pod zarzutem morderstwa. Dwaj bohaterzy, rywale, muszą oddać ją w ręce policji na śmieć. Przysiąc trzeba, że pomysł wcale dobry i psychologicznie wytłumaczalny. Oczywiście wielki dramat kończy się pogodnie i jeden z bohaterów musi zagrać rolę tylko przyjaciela.

Akcja toczy się zajmująco, pełno w niej momentów sensacyjnych, pełnych „dreszczyków” zainteresowania, dużo wyczucia psychologicznego. Całość, ładnie pomysiana, najzupełniej może zająć.

Prześliczne zdjęcia z natury urozmaicają fabułę. Kilka widoczków zachwyca. Scenka rozdajowa z tygrysykami jest prześliczna.

Na specjalne uznanie zasługuje bajecznie zagrane „spacer” po górskim potoku i świątyni skok z wysokości.

Ika.

Dr. Med. Marcell Dobrzyński

Królewska 6, front I piętro, Telef. 4-65. Choroby weneryczne, skóry i włosów. Przyjmuje skró dawniej od 9-2 i 5-8 pp.

Dr. med. Weintraub

chor. wener., skóry, moczo-
płciowe, przeprowadził się z
Pragi—Targowej 78 na ul. Grzy-
bowską 21 m. 3 tel. 164-77
od 9 i pół do 11 i pół i 4-8
wiecz.

MEBLE

używane w wielkim wy-
borze polecamy tanio,
życzącym ratami.
SOLNA 18 m. 4.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Obrączki ślubne dają na raty
A) obrączki na dogodnych wa-
runkach. Zegarmistrz Gutmacher,
Smocza 21.

Gotówka—Ratami. Futra, pałta
zimowe, jesienne, kurtki na barankach,
garnitury, smokingi, żakiety, spodnie
szluzkowe, sportowe, burki
podróżne wyprzedajemy niżej
cen kosztu. Przyjmujemy zamówie-
nia z własnych i powierzonych
materiałów. Wytwórnia p-
biórów Męskich Słpowski i Ma-
jewski Chmielna 49, 2 p. front tel.
242-93.

Futro męskie na opasach, li-
sach, barankach, kożuski
kryte, kurtki, pałta zimowe,
jesienne, garnitury marynarkowe,
smokingowe, żakiety, spodnie
szluzkowe, sportowe, wszystko
o 30% taniej za gotówkę i na
raty. Granke i S-ka, Chmielna
48 sklep. Firma Chrześcijańska.

MASZYNY do szycia „Kasprzyc-
kiego”. Hurtowo—De-
talicznie—Raty. Warszawa, Mar-
szelkowska 153. Zamawiać mo-
żna listownie.

Prasowaczki-koszularki potrzeb-
ne za-
raz. Zgłaszać się Ogrodowa 29
„HURT”.

Przybłąkał się pies, wyżeł —
czerwony. Targowa
7 m. 3, wrznie niezgłoszenia się
będzie uważany za własność.

Wyp zedaż posezonowa o 30%
taniej. Okrycia zimowe od 55
złotych, zamszowe na wa-
tolinie i adamaszku od 85 zło-
tych, przybrane futrem od 100
złotych. Letnie płaszcze od 25
złotych. Kostjumy od 50 złotych.
Suknie gabardinowe od 40 zło-
tych, szewiutowe od 12 złotych,
bluzki od 5 złotych. Kofnierze
futrzane od 15 złotych. Br. Un-
kiewicz, Hoża 54 m. 2